

innowacyjni

2(8)/2010

ISSN 1689-7447

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



Zelmer SA na tropie niezaspokojonych potrzeb odkurzania str. 14

- 4 Waldemar Sługocki o wykorzystaniu środków PO IG, przygotowywanych zmianach w Programie i Strategii EUROPA 2020
- 18 Kredyt technologiczny pozwolił spółce MGGP Aero na skorzystanie z technologii tworzenia superprecyzyjnych map
- 24 Jak działania PO IG wpisują się w model transferu technologii



4 Innowacyjna Gospodarka za półmetkiem

– wywiad z Waldemarem Ślugoćkim, wiceministrem rozwoju regionalnego

7 **W połowie drogi** – w Programie Innowacyjna Gospodarka (PO IG) do końca lipca 2010 r. z projektodawcami podpisano 4 635 umów na kwotę dofinansowania 21,76 mld zł, co stanowi 53,85% alokacji z EFRR

8 **Badaj i wdrażaj** – wsparcie na badania celowe i wdrożenia ich wyników zmienia sposób myślenia o rozwoju produktów (działanie 1.4-4.1)

10 **Poszukując defektów w genach** – poszukiwanie nowych metod diagnozowania raka w Centrum Badań DNA Sp. z o.o. (dobre praktyki w PO IG 1.4-4.1)

12 **Nowe wzory przemysłowe i rozwój działalności B+R** – przedsiębiorcy szybko dostrzegli szansę w rozwijaniu wzornictwa przemysłowego i działalności B+R (działanie 4.2)

14 **Niezaspokojone potrzeby odkurzenia** – Zelmer SA pracuje nad projektem nowego modelu odkurzacza (dobre praktyki w PO IG 4.2)

16 **Kredyt na innowacje** – kredyt zwykle kojarzy się z kosztownymi odsetkami. Ale kredyt technologiczny jest zupełnie inny (działanie 4.3)

17 **Optymalna woda** – poznański H2Optim wdrożył własną technologię, pozwalającą na skorzystanie z nieruszanych dotychczas zasobów wód podziemnych (dobre praktyki w PO IG 4.3)

18 **Podniebni geodeci** – innowacyjna technologia MGGP Aero Sp. z o.o. pozwala na opracowanie superprecyzyjnych map (dobre praktyki w PO IG 4.3)

20 **Nowe inwestycje** – polskie firmy potrafiły spełnić wyśrubowane wymogi Programu i zaproponowały wyjątkowe w skali świata projekty (działanie 4.4)

21 **Rzecz w nadzieniu** – dzięki PO IG spółdzielnia Jedność z Grójca zyskała nowy impuls do rozwoju (dobre praktyki w PO IG 4.4)

22 **Igloo XXI wieku** – energooszczędne domy z barlineckiej Korporacji Budowlanej Kopahaus SA (dobre praktyki w PO IG 4.4)

24 **Podstawy transferu technologii** (warsztat projektodawcy)

26 **Innobserwacje** – wiadomości ze świata innowacji

27 **Krzyżówka**

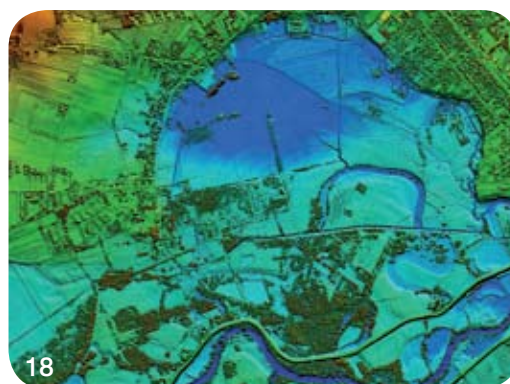
Na okładce: Michał Drożdż, Zelmer SA



4



12



18

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: KRZYSZTOF KOCH, STR. 2 (OD GÓRY): MFR, KRZYSZTOF KOCH, MGGP, AERO



Ministerstwo
Rozwoju
Regionalnego

Innowacyjni
Biuletyn poświęcony PO IG
wydawany przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego
Departament Zarządzania Programami
Konkurencyjności i Innowacyjności
Zespół Informacji i Promocji
ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa
tel. 22 330 34 18
Koordynacja: Agnieszka Palenik, Joanna Zawadzka
Koncepcja: Smartlink Sp. z o.o.
ul. Mickiewicza 3/10, 60-833 Poznań
e-mail: biuro@smartlink.pl, www.smartlink.pl
Redakcja: Jerzy Gontarz
Projekt graficzny i skład: Alina Merha
Korekta: Agata Rolita

Publikacja współfinansowana jest ze środków
Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego



strategie małe i duże



Dwa lata temu sceptycy zapowiadali, że firmy nie zdołają spełnić wyśrubowanych warunków stawianych projektem w Programie Innowacyjna Gospodarka. Firmy otrzymały wówczas możliwość skorzystania z dofinansowania m.in. na projekty celowe i wdrożenia wyników badań, na inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym, rozwój działów B+R, wdrażanie nowych wzorów użytkowych i przemysłowych, działania proekspertowe, przedsięwzięcia e-biznesowe czy ochronę własności przemysłowej. Ta paleta różnorodnych działań była tak przemyślana, by wspierać przedsiębiorców na wielu etapach ich rozwoju oraz płaszczyznach funkcjonowania. Dziś głosy sceptyków już ucichły. Znalazły się tysiące projektodawców, którzy spełnili wymagające warunki konkursów i otrzymali dofinansowanie. W rezultacie już w połowie okresu wdrażania PO IG trzeba było wstrzymać lub odwołać kilka konkursów z powodu wyczerpania alokacji na lata 2007-2013. Dotyczyło to także działań skierowanych do sektora nauki. To cieszy, gdyż gra toczy się o wzmocnienie synergii między nauką a gospodarką.

Wiceminister rozwoju regionalnego Waldemar Ślugocki podsumowuje w bieżącym numerze półmetek wdrażania Programu. Ponadto odpowiada na pytania dotyczące przyszłości. Co będzie po roku 2013? Nowa strategia Europa 2020 wyznacza cele dla całej Unii Europejskiej i skupia się na tym, co należy zrobić, aby ponownie ożywić gospodarkę UE dotkniętą w ostatnim czasie kryzysem gospodarczym, który utrudnił realizację postanowień obecnie obowiązującej Strategii Lizbońskiej. Kluczem do osiągnięcia tych celów mają być innowacje. Priorytety europejskiej strategii, których rolą jest przygotowanie unijnej gospodarki na wyzwania następnego dziesięciolecia to: wzrost inteligentny (zwiększenie roli wiedzy, innowacji, edukacji i społeczeństwa cyfrowego), zrównoważony (produkcja efektywniej wykorzystująca zasoby przy jednoczesnym zwiększeniu konkurencyjności) oraz sprzyjający włączeniu społecznemu (co oznacza zwiększenie aktywności zawodowej, podnoszenie kwalifikacji i walka z ubóstwem).

Warto przypomnieć, że ukazał się też nowy strategiczny dokument dotyczący przyszłości Polski. 13 lipca 2010 r. Rada Ministrów przyjęła Krajową Strategię Rozwoju Regionalnego 2010-2020: Regiony, Miasta, Obszary Wiejskie (KSRR). W ramach celu konkurencyjność fundusze kierowane będą na wspieranie rozwoju silnych regionów, m.in. na wzrost ich innowacyjności. Dojdą zatem nowe instrumenty wspierania dziedzin, na których dziś skupia się Program Innowacyjna Gospodarka. Teraz dla projektodawców najważniejsze jest sprawne realizowanie ich własnych strategii. W ten plan wpisali proinnowacyjne przedsięwzięcia dotowane z PO IG. Jeśli one się powiodą, łatwiej będzie podjąć nowe wyzwania.

Agnieszka Jankowska
Dyrektor Departamentu Zarządzania
Programami Konkurencyjności i Innowacyjności
Ministerstwo Rozwoju Regionalnego



FOT. MFR

innowacyjna gospodarka za półmetkiem

Najwięcej środków – 4,5 mld zł – zakontraktowano w ramach popularnego wśród przedsiębiorców działania 4.4 „Nowe inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym” – mówi Waldemar Sługocki, wiceminister rozwoju regionalnego

» **Panie Ministrze, na jakim etapie wdrażania jest Program Innowacyjna Gospodarka, czy można już powiedzieć, że przekroczył półmetek?**

Minęliśmy półmetek, zmierzamy ku mecie, czego wyraźny dowód znajdujemy w bilansie wydatkowania. W ramach środków przeznaczonych na realizację Programu (Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i współfinansowania krajowego) podpisano już ponad 4600 umów, których łączna wartość dofinansowania wynosi 21,76 mld zł. Oznacza to zagospodarowanie 53,85% środków przeznaczonych na realizację Programu w latach 2007-2013.

Wynik ten jest jeszcze lepszy, jeśli za punkt wyjścia analizy poziomu wykorzystania środków przyjmiemy liczbę wniosków (5 590), które zostały zatwierdzone do dofinansowania. Według tego wskaźnika wydaliśmy już 64,56% alokacji przeznaczonej na Program (wg stanu na 30.07.2010 r.). Przyjętą na I półrocze 2010 r. prognozę zrealizowaliśmy na poziomie 103%. Warto również odnotować, że pod względem liczby i wartości zawartych umów Innowacyjna Gospodarka, jako jeden z sześciu programów krajowych, pozostaje w czołówce.

Jeśli odniesiemy się do stopnia realizacji poszczególnych działań, zauważymy, że część z nich, ze względu na swoją popularność, finiszowała pod względem wydatkowania już na półmetku realizacji Programu. Najwięcej środków – 4,5 mld zł – zakontraktowano w ramach popularnego wśród przedsiębiorców działania 4.4 „Nowe inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym”.

» **W PO IG przewidziano spore wsparcie na prace badawcze i rozwojowe oraz wdrożenie wyników tych prac (komplementarne działania 1.4-4.1). Czy to na dalszą metę może zachęcić przedsiębiorców do samodzielnego inwestowania w projekty celowe i późniejsze wdrożenia?**

Instrumentem umożliwiającym dofinansowanie prac badawczych i rozwojowych, a następnie wdrożenie

rezultatów badań są komplementarne wobec siebie działania: 1.4 „Wsparcie projektów celowych” oraz 4.1 „Wsparcie wdrożeń wyników prac B+R”. Wkrótce przedsiębiorcy będą mogli jednak ubiegać się o środki na realizację badań niezależnie od części wdrożeniowej. Ze względu na wyższe koszty projektów wdrożeniowych i szybszą dystrybucję środków z działania 4.1 Ministerstwo Rozwoju Regionalnego pracuje nad nowelizacją rozporządzenia w sprawie udzielania przez PARP pomocy finansowej w ramach PO IG. Wprowadzenie nowych zasad umożliwi beneficjentom ubieganie się o środki na część badawczą w ramach 1.4, a następnie poszukiwanie innych niż 4.1 źródeł finansowania dla działań inwestycyjnych.

Przedsiębiorca może samodzielnie wykonać prace B+R lub zlecić ich wykonanie innemu podmiotowi, np. jednostce naukowej, w celu jak najlepszego ich dopasowania do swoich potrzeb. Taka konstrukcja działania zachęca do poszukiwania najefektywniejszych rozwiązań w zakresie współpracy nauki z biznesem. Elastyczny mechanizm działania 1.4 pozostawia także dużo swobody w zakresie wdrożenia wyników prac B+R – przedsiębiorca będzie mógł dokonać wdrożenia we własnej działalności gospodar-

czej, jak również sprzedać wyniki prac badawczych w celu wprowadzenia ich do działalności gospodarczej innego przedsiębiorcy. Liczę, że pozytywne doświadczenia beneficjentów Programu w tym zakresie znajdą kontynuację w przyszłych projektach.

» **Ministerstwo Rozwoju Regionalnego przesunęło 300 mln zł z „Kredytu technologicznego” (działanie 4.3) do działania 4.4, wspierającego inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym. Czy działanie 4.4 zapewnia większy sukces projektom, jest bardziej efektywne? Czy „Kredyt technologiczny” jest zbyt skomplikowanym instrumentem dla firm?**

Projekty realizowane w obu działaniach są podobne. Różnica tkwi w konstrukcji samego instrumentu. Działanie 4.4 to klasyczna dotacja, tzn. przedsiębiorca realizuje inwestycję ze środków własnych, a następnie ubiega się o refundację poniesionych wydatków. Taka konstrukcja wymaga zapewnienia „z góry” przez przedsiębiorcę środków na realizację projektu. Oczywiście, finansowanie projektów dotacyjnych ułatwiają zaliczki.

Środki na realizację inwestycji w ramach kredytu technologicznego pochodzą z kredytu uzyskanego w banku przez przedsiębiorcę, natomiast z dofinansowania ze środków publicznych, tzw. premii technologicznej, pokrywana jest spłata części kredytu. Warunkiem uzyskania wsparcia z działania 4.3 jest posiadanie przez przedsiębiorcę zdolności kredytowej ocenianej przez bank udzielający kredytu.

W okresie spowolnienia gospodarczego, kiedy przedsiębiorcy mieli utrudniony dostęp do kredytów, niewielkie było również zainteresowanie instrumentem kredytu technologicznego. Ze względu na możliwość finansowania projektu z zaliczki dużo korzystniej przedstawiało się działanie 4.4.

Nie bez znaczenia dla zainteresowania działaniem 4.3 są warunki uzyskania dofinansowania. Zgodnie z obowiązującą ustawą, wypłata premii technologicznej jest uzależniona od kwoty netto sprzedaży produktów będących wynikiem inwestycji technologicznej, w czym można upatrywać przyczynę ostrożności przedsiębiorców. Obecnie trwają prace nad uproszczeniem zasad wypłaty dofinansowania w formie premii technologicznej. W ramach prowadzonej nowelizacji ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej głównym ułatwieniem dla firm ma być rezygnacja z uzależnienia wysokości premii od kwoty netto sprzedaży produktów będących wynikiem inwestycji technologicznej. Na pewno zatem instrument przewidziany w działaniu 4.3 jest instrumentem trudniejszym, ale w kontekście efektywności przyznałbym mu priorytet nawet nad działaniem 4.4 z uwagi chociażby na to, że pieniądze z kredytu mogą pracować na więcej niż jedną inwestycję.

Istotnego wzrostu zainteresowania działaniem spodziewam się po wejściu w życie nowelizacji, zwłaszcza w sytuacji wyczerpania alokacji na działania wspierające inwestycje w przedsiębiorstwach, w tym działanie 4.4. Należy zaznaczyć, że MRR podejmuje wraz z Ministerstwem Gospodarki i Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości działania mające na celu znaczne zdynamizowanie procesu kontraktacji środków w ramach działania 4.3.

» Wzbogaceni o doświadczenie realizacji Strategii Lizbońskiej i naukę płynącą z walki z kryzysem ekonomicznym, mamy większe szanse, aby skuteczniej wdrażać Strategię EUROPA 2020

Jestem przekonany, że przesunięcie środków z działania 4.3 do 4.4, podyktowane koniecznością zapewnienia wsparcia dla projektów rekomendowanych do dofinansowania z równą liczbą punktów w ramach II rundy w 2009 r. oraz zabezpieczeniem środków dla projektów, które w wyniku ponownej oceny (wskutek pozytywnie rozpatrzonych środków odwoławczych) zostaną rekomendowane do dofinansowania, nie wpłynie negatywnie na osiągnięcie założonego celu działania 4.3.

» **Kryzys gospodarczy spowodował, że banki w ubiegłym roku niechętnie udzielały kredytów nawet na inwestycje współfinansowane z Funduszy Europejskich. Czy mechanizm zaliczkowania przyniósł oczekiwany rezultat i pomógł przedsiębiorcom w montażu finansowym przy realizacji projektów?**

W celu rozszerzenia katalogu przedsiębiorców mających możliwość ubiegania się o zaliczki znowelizowano w lipcu 2009 r. rozporządzenie MRR w sprawie wydatków związanych z realizacją programów operacyjnych. Podwyższono też wartość dofinansowania, od którego ustanawiane jest zabezpieczenie w formie weksla in blanco (z 4 mln zł do 10 mln zł). Próg 10 mln zł odnosi się do wartości dofinansowania przekazywanego w formie zaliczki (a nie jak wcześniej – do kwoty całkowitego dofinansowania).

Ponadto IZ PO IG do minimum zmniejszyła obciążenia finansowe beneficjentów w zakresie ustanawiania zabezpieczeń. Koszty zabezpieczeń włączono do kosztów kwalifikowanych – odpowiednio zmiany wprowadzono w wytycznych w zakresie kwalifikowalności wydatków PO IG i rozporządzeniach regulujących zasady udzielania pomocy finansowej w ramach PO IG.

Według aktualnych danych, w ramach PO IG udzielono zaliczek na kwotę ponad 2 mld zł (70% wszystkich płatności wnioskowanych przez beneficjentów). Projekty badawczo-rozwojowe finansowane są praktycznie wyłącznie z wykorzystaniem mechanizmu zaliczkowania. Z zaliczek chętnie korzystają też przedsiębiorcy (ok. 700 mln zł, co stanowi ponad 45% wszystkich wnioskowanych płatności). Mechanizm zaliczkowania okazał się szczególnie ważny w działaniach 8.1 i 8.2 (o zaliczkę występował co drugi beneficjent), a także w działaniu 4.4 (o zaliczkę występował co czwarty beneficjent; średnia wartość jednej zaliczki przekracza 3 mln zł).

» **Ostatnio zmienili się zasady dotowania przedsięwzięć internetowych (działania 8.1 i 8.2 PO IG). Można powiedzieć, że zaostrzono kryteria, kładąc duży nacisk na rynkowy sukces projektów. Wcześniej liczył się wysiłek: kto pierwszy, ten lepszy – teraz decydująca będzie ocena merytoryczna wszystkich projektów. Czy to ostudzi zapał projektodawców, którzy zasypywali PARP projektami, niekiedy biznesowo przemyślanymi?**

22 czerwca br. Komitet Monitorujący PO IG podjął decyzje dotyczące kryteriów przyznawania dotacji w ramach kolejnych konkursów dla działań 8.1 oraz 8.2 PO IG. Nowe kryteria skonstruowaliśmy w taki sposób, by premiować projekty, które najlepiej

odzwierciedlają cele działań, a zarazem, aby wyeliminować wpływ terminu złożenia wniosku o dofinansowanie.

W związku z wprowadzonymi zmianami w nadchodzącym konkursie na dotację będą miały szansę projekty o największym potencjale innowacyjności, oparte na solidnym modelu biznesowym, w najwyższym stopniu spełniające wymagane kryteria merytoryczne fakultatywne. Projekty będą oceniane również pod kątem efektywności ekonomicznej.

W przypadku działania 8.2 wprowadziliśmy nowe kryteria merytoryczne fakultatywne dotyczące współpracy między przedsiębiorcami, która ma zostać usprawniona w wyniku projektu, a także systemów informatycznych objętych projektem oraz efektywności ekonomicznej przedsięwzięcia.

Ułatwiliśmy też procedurę aplikowania. W najbliższych konkursach w ramach działań 8.1 i 8.2 będzie

Trwają prace nad uproszczeniem zasad wypłaty dofinansowania w formie premii technologicznej (działanie 4.3). Ułatwieniem dla firm ma być rezygnacja z uzależnienia wysokości premii od kwoty netto sprzedaży produktów będących wynikiem inwestycji technologicznej

można składać wnioski drogą elektroniczną za pomocą Generatora Wniosków, który będzie posiadał funkcję automatycznego wyliczania wskaźnika efektywności ekonomicznej projektu (EE). Ostateczna ocena wniosku, decydująca o miejscu projektu na liście rankingowej, będzie iloczynem punktów zgromadzonych w trakcie oceny merytorycznej fakultatywnej i EE.

Podwyższając poprzeczkę, chcemy zmotywować przedsiębiorców do spojrzenia na projekty także pod kątem rynkowym. Wobec coraz bardziej rozwiniętego wykorzystania technologii informacyjnych i komunikacyjnych naszym celem jest zachęcenie przedsiębiorców do kreatywnego i innowacyjnego podejścia do tych technologii, wykorzystywania niezagospodarowanych nisz rynkowych, ale również krytycznego spojrzenia na ryzyko powodzenia projektu.

» **Innowacyjność to słowo wytrych. Nie wszyscy przedsiębiorcy potrafią zdefiniować, czy ich produkt, usługa lub metody zarządzania są innowacyjne. Co tak naprawdę decyduje o tym, że projekt można ocenić jako wysoko innowacyjny?**

W Programie Innowacyjna Gospodarka „innowacyjność” zdefiniowano jako „wdrożenie nowości do praktyki gospodarczej” poprzez wprowadzenie zupełnie nowego lub znacznie ulepszonego rozwiązania, które może przybrać postać produkto-

wą, procesową, marketingową lub organizacyjną. W celu ułatwienia interpretacji pojęcia, na poziomie poszczególnych działań przygotowaliśmy dla przedsiębiorców wskazówki pod postacią tzw. kryteriów innowacyjności. Kryteria uwzględniają czas stosowania danej technologii oraz jej poziom rozpowszechnienia (regionalny, krajowy i światowy). Na przykład, w działaniu 4.4 „Nowe inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym” za innowacyjne uznane zostały takie rozwiązania technologiczne, które stosowane są na świecie nie dłużej niż 3 lata lub są stosowane powyżej 3 lat, ale posiadają w danej branży stopień rozprzestrzenienia nieprzekraczający 15% w skali światowej. W działaniu 4.3 „Kredyt technologiczny” dofinansowana może być taka technologia, której okres użytkowania na świecie nie przekracza 5 lat.

» **Po Strategii Lizbońskiej nastaje kolejny plan strategiczny EUROPA 2020. Czy zakłada równie trudne do osiągnięcia wskaźniki, czy jednak mocniej odnosi się do rzeczywistej kondycji Unii Europejskiej?**

Nowa europejska strategia na rzecz zatrudnienia i wzrostu gospodarczego, zwana Strategią EUROPA 2020, rzeczywiście wyznacza bardzo ambitne cele. Trzeba jednak pamiętać, iż każdy z krajów członkowskich znajduje się w innym punkcie wyjścia. Dlatego też Strategia EUROPA 2020 wyznacza cele do osiągnięcia na poziomie wspólnotowym, które mają być wypadkową celów wyznaczonych na poziomie państw członkowskich.

W trakcie przygotowywania nowej strategii analizowano i dyskutowano efektywność poprzedniczki – Strategii Lizbońskiej, która została zrealizowana w mniejszym niż zakładano stopniu. Należy jednak pamiętać, iż w trakcie jej obowiązywania zachodziły w Europie bardzo duże zmiany. Wspólnota Europejska powiększyła się o 12 nowych państw członkowskich. Znalazło to swoje odzwierciedlenie we wskaźnikach ekonomicznych, obliczanych na poziomie rozszerzonej UE.

Pamiętajmy też, że realizację celów wyznaczonych przez Strategię Lizbońską utrudnił kryzys gospodarczy, który dotknął większość gospodarek europejskich w ostatnim czasie, powodując wzrost bezrobocia, niższy wzrost gospodarczy oraz większe zadłużenie finansów publicznych.

Nowa strategia wskazuje na konieczność zapewnienia większej niż dotychczas koordynacji polityk gospodarczych państw członkowskich. Wszystkie unijne polityki, w tym polityka spójności, muszą być zaprogramowane tak, by realizować Strategię EUROPA 2020. Jaka wizja gospodarki europejskiej wylania się po lekturze dokumentu? Ma być to gospodarka oparta w pierwszym rzędzie na innowacjach. Ten obszar został wskazany jako kluczowy. Ponadto ma być to gospodarka zrównoważona, cechująca się wysokim poziomem zatrudnienia, sprzyjająca integracji społecznej.

Myślę, że wzbogaceni o doświadczenie realizacji Strategii Lizbońskiej i naukę płynącą z walki z kryzysem ekonomicznym, mamy większe szanse, aby skuteczniej wdrażać Strategię EUROPA 2020.

Rozmawiał Jerzy Gontarz

Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka (PO IG) pod względem kontraktacji środków przekroczył półmetek. Do końca lipca 2010 r. z projektodawcami podpisano 4 635 umów na kwotę dofinansowania 21,76 mld zł, co stanowi 53,85% alokacji na Program.

w połowie drogi

Do dofinansowania zatwierdzono w tym terminie ponad 5,5 tys. wniosków na łączną kwotę 26,08 mld zł (64,56% alokacji na PO IG). Wśród kilkunastu różnych kategorii projektodawców o największą wartość środków PO IG dotychczas postarały się przedsiębiorstwa (8,3 mld zł) oraz jednostki naukowe i badawczo-rozwojowe (4,2 mld zł), co mniej więcej proporcjonalnie odzwierciedla wielkość alokowanych funduszy dla tych grup beneficjentów.

Kontraktacja najszybciej przebiega w ramach – kolejno – VII, II, III i I osi priorytetowej. Realizowana jest tu mniejsza liczba projektów, ale za to o większej wartości, w tym projekty indywidualne, wylaniane w trybie pozakonkursowym. W ramach Programu Innowacyjna Gospodarka realizowane są 134 projekty kluczowe (118 z listy podstawowej, 16 z listy rezerwowej); dotychczas podpisano 120 preumów i 88 umów o dofinansowanie.

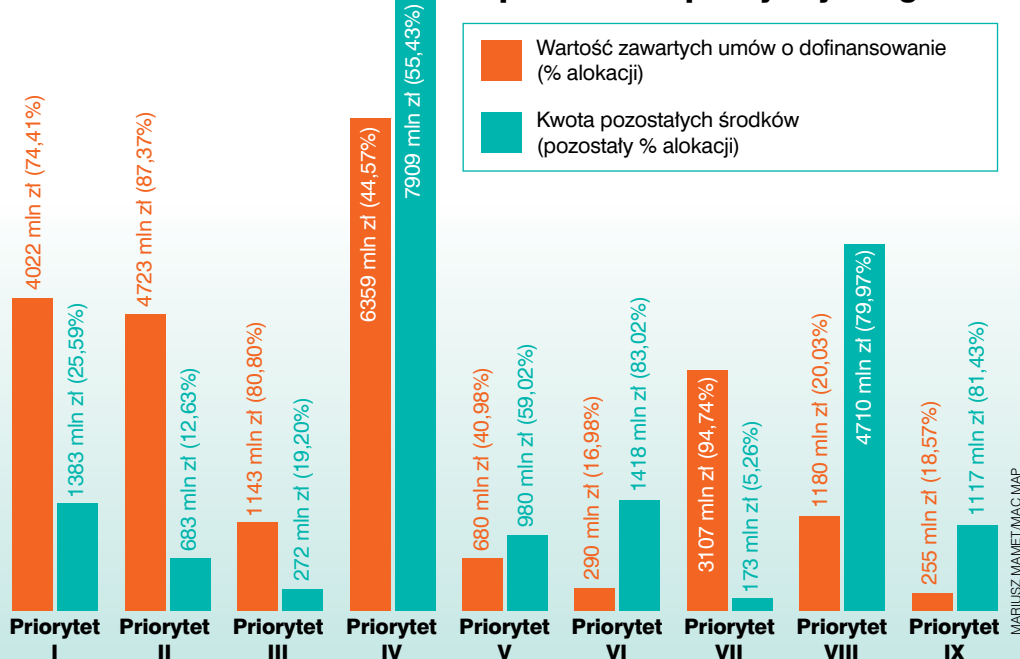
Kontraktacja środków w ramach niektórych działań przebiega tak szybko, że dostępna alokacja na te działania już została przekroczona. Taka sytuacja dotyczy działań: 1.1, 1.2, 2.2, 6.3, 7.1, które według stanu na 5 sierpnia br. wyczerpały już swoje budżety.



Do końca lipca br. dokonano wydatków oraz rozliczono zaliczki na kwotę 2,846 mld zł. Beneficjentom wypłacono zaliczki na kwotę 2,104 mld zł

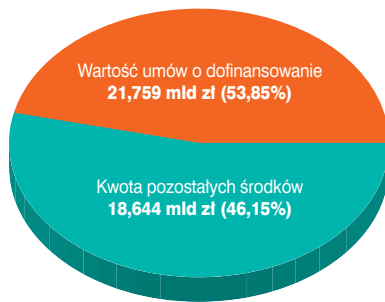
Popularny e-biznes. Najwięcej projektów wpłynęło dotychczas w VIII osi priorytetowej, przede wszystkim za sprawą działania 8.1 „Wspieranie działalności gospodarczej w dziedzinie gospodarki elektronicznej”. Od roku 2008 w ramach 4 konkursów złożono do niego łącznie prawie 5 tys. poprawnych pod względem formalnym wniosków. Do dofinansowania zatwierdzono przeszło 1300 projektów o łącznej wartości wsparcia 845,8 mln zł (52% alokacji), co w przeliczeniu na pojedyncze przedsięwzięcie daje ok. 628 tys. zł.

Wykorzystanie budżetu PO IG w podziale na priorytety Programu



Źródło: MRR. Dane na koniec lipca 2010 r. Alokacja w złotych przy kursie 1 euro = 4,1603 zł

Stopień wykorzystania alokacji ze względu na wartość podpisanych umów



Na cały Program:
40,403 mld zł

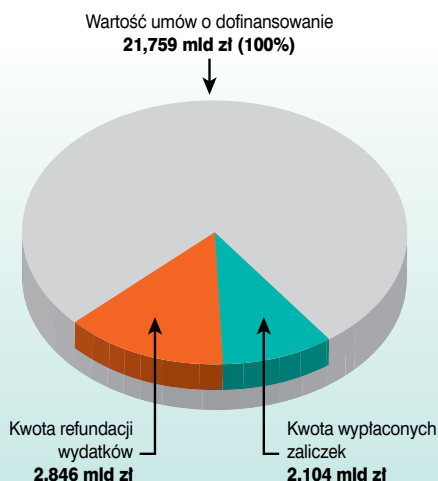
Źródło: MRR. Dane na koniec lipca 2010 r.
Alokacja w złotych przy kursie 1 euro = 4,1603 zł

MARIUSZ MANIETIAC MAP (2x)

Trwają lub rozpoczynają się kolejne konkursy w wielu działaniach PO IG, między innymi w ramach projektów Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (działanie 1.2 „Wzmocnienie potencjału kadrowego nauki”), działania 6.1 „Paszport do eksportu” czy działania 8.4 „Zapewnienie dostępu do Internetu na etapie ostatniej mili”. 30 lipca rozpoczął się kolejny konkurs do działania 8.1 „Wspieranie działalności gospodarczej w dziedzinie gospodarki elektronicznej” (potrwa do 30 września). Przebiega on na nowych zasadach. 2 sierpnia Departament Wdrażania Programów Operacyjnych Ministerstwa Gospodarki rozpoczął nabór do poddziałania 6.2.2 „Wspieranie działań studyjno-koncepcyjnych w ramach przygotowania terenów inwestycyjnych dla projektów inwestycyjnych”. Tak więc nadal istnieją możliwości rozwoju i dofinansowania zarówno dla projektów naukowców, samorządów, jak i przedsiębiorców.

Kalendarium konkursów w ramach PO IG do końca 2010 r. zamieszczamy na ostatniej stronie.

Wartość refundacji i wypłaconych zaliczek



Źródło: MRR. Dane na koniec lipca 2010 r.
Alokacja w złotych przy kursie 1 euro = 4,1603 zł

badaj i wdrażaj

Jednym z obszarów wsparcia w PO IG jest zwiększanie znaczenia nauki w polskiej gospodarce, co jest reakcją na fakt, iż polscy przedsiębiorcy nadal w niewielkim stopniu, w porównaniu do innych krajów europejskich, wprowadzają innowacje oparte na wynikach prac badawczo-rozwojowych.

Zachęta finansowa w postaci dofinansowania takich wdrożeń działa od 2008 r. w formie zestawu uzupełniających się działań 1.4-4.1 „Wsparcie projektów celowych oraz wsparcie wdrożeń wyników prac B+R”. Zachęta jest do tego stopnia atrakcyjna, że w tym roku pod znakiem zapytania stanął nabór wniosków na część inwestycyjną – wdrożenie wyników prac badawczych w ramach działania 4.1.

Trochę statystyki. Od początku uruchomienia PO IG odbyły się cztery nabory projektów, w tym pierwszy (2008 r.) dostępny był tylko dla małych i średnich firm, natomiast w 2009 r. z możliwości dofinansowania projektów badawczo-rozwojowych mogły skorzystać również duże przedsiębiorstwa. Łącznie firmy złożyły prawie 1900 wniosków na kwotę kilkakrotnie przekraczającą budżet obu działań. Kiedy powstaje ten tekst (połowa lipca), rekomendowanych do dofinansowania, zarówno w części badawczej, jak i wdrożeniowej jest ok. 400 projektów, na łączną kwotę w działaniu 1.4 – ponad 514 mln zł oraz w działaniu 4.1 – ponad 870 mln zł. Stanowi to odpowiednio ok. 32% całego budżetu działania 1.4 oraz ok. 55% budżetu działania 4.1. Dodatkowo jednak w ocenie pozostaje jeszcze część projektów z ostatniego, zamkniętego już konkursu, a wartość tych projektów w części 4.1 jest na tyle duża, że najprawdopodobniej wykorzystany zostanie cały budżet w tym działaniu. Z tego też względu zawieszono konkurs planowany na wiosnę tego roku, a warunki jesiennego naboru zależą od wyników ostatecznej oceny wszystkich projektów złożonych w ubiegłym roku. – Nie ma obecnie dużych szans na aloka-

Mały dostaje więcej

Intensywność dofinansowania wydatków projektu w zależności od wielkości firmy

- **MIKROPRZEDSIĘBIORCA** – badania przemysłowe – do 70%, prace rozwojowe – do 45%
- **MAŁY PRZEDSIĘBIORCA** – badania przemysłowe – do 70%, prace rozwojowe – do 45%
- **ŚREDNI PRZEDSIĘBIORCA** – badania przemysłowe do 60%, prace rozwojowe do 35%
- **DUŻY PRZEDSIĘBIORCA** – badania przemysłowe do 50%, prace rozwojowe do 25%

Oprócz tego koszty zabezpieczenia realizacji umowy oraz koszty prowadzenia konta bankowego są finansowane w 100%.

cję dodatkowych środków na działanie 4.1 – mówi Izabela Banaś z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, która odpowiada za realizację konkursów dla przedsiębiorców. – Podjęto więc działania mające na celu znowelizowanie rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego w sprawie udzielania przez PARP pomocy finansowej w ramach PO IG tak, aby możliwe było udzielenie wsparcia jedynie na działanie 1.4. We wrześniu zostanie najprawdopodobniej ogłoszony konkurs z możliwością uzyskania wsparcia jedynie na prace badawcze.

Od początku realizacji tego działania do połowy lipca br. PARP podpisała 252 umowy o dofinansowanie z przedsiębiorcami, ale liczba ta będzie szybko wzrastać, bo trwa podpisywanie umów z ostatniego konkursu. Najbardziej zaawansowane w realizacji są projekty, które zakwalifikowały się do dofinansowania w pierwszym konkursie, pod koniec 2008 r., tutaj mamy już do czynienia z zakończeniem etapu pierwszego – badawczego i przejściem do etapu komercjalizacji wyników badań.

Refundacja czy zaliczka? Przedsiębiorcy otrzymują dofinansowanie w formie refundacji za poniesione już wydatki oraz zaliczki na poczet kolejnych wydatków. Do połowy lipca 2009 r. PARP zrefundowała firmom łącznie na oba działania ok. 37 mln zł oraz wypłaciła zaliczki na przeszło 61 mln zł. Widać zatem, że zaliczki stają się podstawowym systemem finansowania projektów, szczególnie w początkowym etapie ich realizacji. Wzrost refundacji będziemy obserwować w kolejnych latach, kiedy projekty będą już bardziej zaawansowane lub będą się kończyć, a przedsiębiorcy wystąpią z końcowym wnioskiem o płatność. Bardzo ważną jednak kwestią jest rozważne planowanie finansowania projektu z udziałem zaliczki, dotyczy to wszystkich działań PO IG. Zgodnie z interpretacją ustawy o finansach publicznych, opublikowaną w komunikatach dla beneficjentów na stronie PARP, przedsiębiorca spóźniający się z rozliczeniem etapu, na który wziął zaliczkę, będzie musiał zapłacić odsetki. PARP apeluje o składanie wniosków o płatność zgodnie z ustalonym w umowie harmonogramem. Złożenie wniosku o płatność w terminie późniejszym niż 30 dni od zakończenia działania (lub etapu czy zadania) przewidzianego w harmonogramie rzeczowo-finansowym będzie skutkowało koniecznością zapłaty przez beneficjenta odsetek w wysokości przewidzianej jak dla zaległości podatkowych. Odsetki będą naliczane od dnia przekazania środków z zaliczki projektodawcy do dnia złożenia wniosku o płatność rozliczającego tę zaliczkę.

Spotkanie nauki z biznesem, czyli jak to się robi? Działania 1.4-4.1 stanowiły do tej pory integralną całość. Przedsiębiorca składał tylko jeden wniosek obejmujący oba etapy działań. Uzyskanie dofinansowania na drugą fazę projektu jest jednak uzależnione od pomyślnego zakończenia etapu pierwszego oraz przedłożenia po zakończeniu badań analiz opłacalności wdrożenia. Jeśli firmie nie uda się wdrożyć wyników badań z przyczyn innych niż określone w umowie o dofinansowanie, musi się liczyć z obowiązkiem zwrotu dotacji uzyskanej w ramach

działania 1.4. Jeżeli jednak po dokonaniu analizy opłacalności wdrożenia wyników prac badawczych okaże się, iż wdrożenie będzie nieopłacalne, albo gdy prace badawcze zakończą się fiaskiem, przedsiębiorca nie musi zwracać dofinansowania uzyskanego na przeprowadzenie prac badawczych. Wśród projektów, które są realizowane z powodzeniem, jest wiele bardzo ciekawych przedsięwzięć. Jednym z nich jest wprowadzenie do powszechnego obrotu innowacyjnego produktu – mobilnego aparatu służącego do nieinwazyjnego wczesnego wykrywania markerów chorób piersi, w szczególności raka piersi u kobiet. Jest to projekt realizowany przez firmę biotechnologiczną BRASTER Sp. z o.o. we współpracy ze specjalistami z Wojskowej Akademii Technicznej. Dzięki współpracy firmy z naukowcami oraz dzięki dofinansowaniu z działania 1.4 zostały przeprowadzone badania kliniczne i aparat o nazwie BreastLifeTester został zgłoszony do rejestru wyrobów medycznych. Następnym etapem są działania inwestycyjne i wprowadzenie produktu na rynek (więcej o projektach czytają na kolejnych stronach).

Jakie badania

W działaniu 1.4 istotne jest zrozumienie, na jakie działania badawcze można otrzymać dofinansowanie, bo od tego zależy wysokość dofinansowania.

Badania przemysłowe są rozumiane jako planowane badania ukierunkowane na zdobycie nowej wiedzy oraz umiejętności na potrzeby przedsiębiorstwa, które mogą być wykorzystane w rozwoju nowych produktów, procesów czy usług lub mogą przyczynić się do znaczącego udoskonalenia produktów i usług już istniejących.

Prace rozwojowe polegają na wykorzystaniu dostępnej aktualnie wiedzy i umiejętności do planowania produkcji, projektowania nowych, zmienionych lub ulepszonych produktów, procesów bądź usług. Prace te mogą obejmować stworzenie wszelkiej dokumentacji, w tym: przygotowanie projektów, planów, opracowanie prototypów urządzeń, przeprowadzenie niezbędnych testów, pod warunkiem że nie jest ona przeznaczona do celów komercyjnych.

Co to jest projekt celowy, czyli co można finansować w działaniu 1.4?

W ramach działania 1.4 (badania przemysłowe i prace rozwojowe – ramka powyżej) dofinansowane są projekty obejmujące przeprowadzenie badań we własnym zakresie lub zlecenie ich zewnętrznej jednostce badawczej. Współfinansowaniu podlegają koszty bezpośrednie prowadzenia prac badawczych i rozwojowych. Stworzenie prototypu będącego efektem prac badawczo-rozwojowych kończy okres, kiedy wydatki kwalifikują się do dofinansowania. Wśród tych wydatków mogą się znaleźć m.in. wynagrodzenia osób zaangażowanych bezpośrednio w realizację projektu, pokrycie kosztów zakupu lub używania sprzętu i aparatury, pokrycie kosztów amortyzacji budynków w zakresie i przez okres, w jakim są wykorzystywane na potrzeby projektu; nabycie na warunkach rynkowych wartości niematerialnych i prawnych w formie patentów, licencji, know-how oraz zakup badań, usług doradczych i usług równorzędnych wykorzystywanych wyłącznie na potrzeby związane z realizacją projektu badawczego. W ramach działania 1.4 nie można finansować bieżącej działalności przedsiębiorcy.



400 – tyle projektów otrzymało pozytywną rekomendację w dotychczasowych konkursach działania 1.4-4.1



FOT. CENTRUM BADAŃ DNA

poszukując defektów w genach

Firmę stworzyła grupa młodych naukowców. Robią to, czym się zajmowali w trakcie i po ukończeniu studiów. Swoją aktywność naukową wykorzystują teraz w biznesie. Mowa o poznańskim Centrum Badań DNA Sp. z o. o., które zostało docenione dwa lata temu za innowacyjność w pierwszym konkursie „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”. Firma pracuje teraz nad projektem zgłoszonym do działań 1.4-4.1 PO IG: „Opracowanie i wdrożenie kompleksowych testów do diagnostyki predyspozycji genetycznych wybranych chorób nowotworowych w oparciu o technologię mikromacierzy DNA”, którego wartość szacowana jest na ponad 1,25 mln zł. O przedsięwzięciu rozmawiamy z Michałem Kaszubą, prezesem spółki.

» Realizują Państwo projekty w ramach działań 1.4-4.1 PO IG. Dlaczego firma sięgnęła akurat po ten instrument wsparcia?

Michał Kaszuba: Bardzo się ucieszyliśmy z celów, jakim służą działania 1.4-4.1 Programu Innowacyjna Gospodarka, gdyż świetnie się wpisują w to, co robi Centrum Badań DNA. Program zagwarantował nam środki właśnie na badania i wdrożenie wyników

tych badań. Taki sposób działania założyliśmy sobie na początku funkcjonowania naszej firmy. Z tych działań można pozyskać pieniądze na dofinansowanie prac wdrożeniowych na wszystkich etapach. Jako naukowcy z Polskiej Akademii Nauk byliśmy przyzwyczajeni do finansowania po prostu badań naukowych. Teraz mamy do dyspozycji instrument, który pozwala wyniki prac badawczych wdrożyć do praktyki i komercyjnych zastosowań.

Skorzystaliśmy z okazji i w zeszłym roku złożyliśmy wniosek na pierwszy nasz pomysł, który realizujemy wspólnie z Uniwersytetem Medycznym w Poznaniu. Projekt otrzymał dofinansowanie na kwotę niemalże 600 tys. zł, z czego prawie 507 tys. zł to dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Zamysł jest taki, żeby opracować nową technologię, czyli nowe testy diagnostyczne, a w drugim etapie projektu wprowadzić je do oferty. W tym roku złożyliśmy kolejny wniosek i uzyskaliśmy kolejną dotację w ramach działań 1.4-4.1 na nowe przedsięwzięcie badawczo-wdrożeniowe.

» Pańska firma specjalizuje się testach pozwalających stwierdzić zakażenie np. boreliozą, czyli w bardzo specjalistycznych badaniach diagnostycznych. Teraz Centrum Badań DNA wybiega trochę w przyszłość – nowe badania



Centrum Badań DNA otrzymało na swój projekt wsparcie w wysokości prawie 600 tys. zł. Jego realizacja rozpoczęła się w maju 2009 r. i potrwa do września 2011 r.

będą określać postępowanie w profilaktyce raka u osób genetycznie predysponowanych.

Są to testy na predyspozycje genetyczne, których celem jest oszacowanie ryzyka wystąpienia dwóch nowotworów: raka jelita grubego i prostaty. Wykorzystujemy do tego innowacyjną technologię mikromacierzy DNA. Zazwyczaj w przypadku takich chorób przyczyną nie jest jeden defekt, jedna mutacja, która predysponuje do wystąpienia w przyszłości nowotworu czy zwiększa ryzyko jego wystąpienia, ale jest ich bardzo dużo. Technologia mikromacierzy DNA, nad którą tutaj pracujemy, daje możliwość zrobienia w ramach jednego badania pełnego screeningu wszystkich znanych na świecie defektów genetycznych, które predysponują w przyszłości do wystąpienia tego typu schorzeń.

Zamierzamy wdrożyć nie tylko test genetyczny do diagnozowania mutacji, ale też wypracowane wspólnie z lekarzami pewnego rodzaju algorytmy postępowania w razie stwierdzenia u danego pacjenta konkretnego zestawu predysponujących do raka mutacji. Będziemy odpowiadać na pytania: na co trzeba zwrócić uwagę i jak takiego pacjenta prowadzić, jak powinna wyglądać profilaktyka? Tak więc zaoferujemy coś więcej niż tylko gabinet diagnostyczny – tworzymy pewien program działania.

» Opracowanie programów profilaktyki również wchodzi w zakres projektu?

Tak. Badania możemy robić na szerokiej grupie osób, natomiast po wykryciu mutacji musimy wiedzieć, w jaki sposób danego pacjenta dalej prowadzić. Tylko takie postępowanie gwarantuje, że wyniki tego testu będą miały praktyczne zastosowanie. Sama wiedza, że pacjent X ma mutację w genotypie, może być mało praktyczna. Większość lekarzy nie wiedziałaby, co zrobić, jak takiego pacjenta dalej prowadzić.

» A w praktyce jak będzie wyglądać takie badanie?

Badamy defekty, które są w każdej komórce genetycznej ciała, czyli do testu może posłużyć krew albo wymaz. Na razie ta technologia wymaga pobrania dużej ilości materiału, więc zazwyczaj do testów służy krew.

» Czy nowa technologia mikromacierzy DNA w diagnozowaniu nowotworów będzie stosowana tylko w Państwa laboratoriach, czy firma przewiduje udostępnianie licencji innym placówkom?

Wprowadzamy ją oczywiście z zamysłem uruchomienia w naszej firmie. Natomiast po opatentowaniu ta metoda diagnostyczna będzie do wykorzystania przez inne ośrodki.

» Jak duże może być zapotrzebowanie na takie testy?

Wiedza na temat profilaktyki i postępowania w różnych układach defektów genetycznych jest jeszcze niezbyt powszechna. Natomiast w ogóle rak jelita grubego czy prostaty należą do najczęstszych nowotworów nie tylko w Polsce, ale także na świecie. Potencjalny rynek diagnostyki jest więc bardzo duży, tym bardziej że na świecie nikt jeszcze nie udostępnia takich testów.

» A jak dużo brakuje jeszcze do uzyskania pewności, że test będzie można stosować w praktyce?

Widać światło w tunelu, ale nie sądzę, żeby nastąpiło to w przyszłym roku. Jesteśmy teraz na etapie fizycznego tworzenia prototypu chipu genetycznego DNA, co zapewne zakończymy w przyszłym roku. Następnie czeka nas faza kliniczna badań. Musimy przebadać sporo osób, żeby potwierdzić skuteczność technologii. Po ewentualnych modyfikacjach prototypu chipu rozpocznie się etap wdrożenia. Może to wszystko trwać do dwóch lat. Wszystko też zależy od tego, jakie będą wyniki etapu badawczego.

» O tej innowacyjnej na skalę światową metodzie będzie się musiał dowiedzieć świat. Jak to Państwo ogłoszą?

Po wdrożeniu skupimy się na promocji i informacji wśród poradni genetycznych. Nasze osiągnięcia i wyniki będziemy prezentować podczas konferencji naukowych. Będziemy chcieli powiedzieć światu, co zrobiliśmy, i zachęcić do korzystania z nowej metody.

» Wspomniał Pan o kolejnym projekcie realizowanym w ramach działań 1.4-4.1. Na czym on polega?

Ten projekt właśnie ruszył. Ma on na celu stworzenie kompleksowego testu do diagnostyki chorób przenoszonych przez kleszcze. Powracamy w ten sposób do naszych korzeni, bo od dawna zajmujemy się boreliozą. Jesteśmy pewni tego projektu, jeśli chodzi o sukces i możliwość wdrożenia, chcemy tu wykorzystać własne doświadczenie i wyniki już zrealizowanych badań pilotażowych. Podstawowym problemem, w przypadku chorób przenoszonych przez kleszcze, jest ich różnorodność, natomiast ich diagnostyka wciąż jest niewystarczająca. Bada się tylko wybrane choroby, te najczęściej występujące. Dzięki nowemu wdrożeniu będzie można w jednym teście zbadać krew na obecność wszystkich tych chorób zakaźnych przenoszonych przez kleszcze.

Rozmawiał Jerzy Gontarz



Michał Kaszuba, prezes Centrum Badań DNA: – Dzięki działaniom 1.4-4.1 wyniki naszych prac badawczych możemy wdrożyć do praktyki

Przedsiębiorcy początkowo z dystansem podchodzili do wsparcia oferowanego w ramach działania 4.2 Programu Innowacyjna Gospodarka. Szybko jednak dostrzegli szansę w rozwijaniu wzornictwa przemysłowego i działalności B+R.

nowe wzory przemysłowe i rozwój działalności B+R

Na początku czerwca br. na stronie internetowej Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości ukazał się komunikat informujący, że budżet działania 4.2 „Stymulowanie działalności B+R przedsiębiorstw oraz wsparcie w zakresie wzornictwa” został wyczerpany. Z tego powodu zawieszono planowany na jesień konkurs dla przedsiębiorców, a jego ogłoszenie, podobnie jak kolejnych konkursów w przyszłym roku, jest uzależnione m.in. od ostatecznych wyników oceny ostatnich konkursów w ramach działania 4.2 PO IG, uwzględniających projekty rekomendowane do dofinansowania po ponownej ocenie będącej efektem zastosowania środków odwoławczych. Jest to zatem kolejne źródło dofinansowania rozwoju firm, które wyczerpało się dużo wcześniej, niż przewidywano. A to wszystko dzięki dużej aktywności przedsiębiorców i składaniu dobrych projektów wartych współfinansowania z Funduszy Europejskich. Działanie 4.2 było jednym z pierwszych uruchomionych dla przedsiębiorców w perspektywie 2007-2013 – pierwsze umowy o dofinansowanie przedsiębiorcy podpisali jesienią 2008 r.

Wolny początek – ekspresowy koniec.

Dotacja na wprowadzanie do produkcji nowych wzorów przemysłowych lub na rozwijanie w firmach zaplecza badawczo-rozwojowego nie od razu spotkała się z dużym zainteresowaniem przedsiębiorców. Pierwszy nabór w konkursie ogłoszonym wiosną 2008 r. trwał do końca czerwca, a wnioski sływały powoli, po kilka dziennie. Jednak począwszy od 2009 r., konieczne stało się wprowadzenie możliwości wcześniejszego zamknięcia konkursu w momencie, gdy wartość złożonych wniosków przekroczy 150% budżetu przewidzianego na daną rundę aplikacyjną. Regułą stało się przekraczanie tej kwoty w pierwszy dzień naboru, co oznaczało, że wnioski – zgodnie z treścią ogłoszenia – PARP przyjmowała jeszcze tylko przez 3 dni. Łącznie odbyło się pięć naborów wniosków, w których przedsiębiorcy złożyli prawie 357 wniosków na kwotę 1,43 mld zł, czyli dwukrotnie przekraczając budżet działania na lata 2007-2013. W wyniku oceny formalnej i merytorycznej ostatecznie 178 projektów zostało zarekomendowanych do dofinansowania na łączną kwotę ponad 726 mln zł, co stanowi ponad 94% bu-

dżetu. Do połowy lipca podpisano 145 umów, a kolejne kilkadziesiąt będzie podpisywanych w najbliższym czasie. W ostatnim konkursie, ogłoszonym w lutym tego roku, przedsiębiorcy złożyli 124 wnioski na kwotę ponad 589 mln zł, przy dostępnym budżecie 103 mln zł. Nic dziwnego zatem, że konkurencja była bardzo ostra, a ostatecznie środków wystarczyło dla projektów, które w ocenie merytorycznej otrzymały maksymalną liczbę punktów, tj. 100.

Nowy wzór czy centrum badawczo-rozwojowe?

Dotacje w ramach działania 4.2 przyznawane były na dwa rodzaje projektów: na wsparcie działalności B+R w przedsiębiorstwie, w tym na przekształcenie przedsiębiorstwa w centrum badawczo-rozwojowe, lub na wsparcie w zakresie opracowania wzoru przemysłowego lub użytkowego i wdrożenie go do produkcji. Wydatki, jakie częściowo finansowała dotacja, to m.in. zakup środków

Maksymalne i minimalne wsparcie

Maksymalna kwota wsparcia dla jednego przedsiębiorcy na jeden projekt w zakresie wzornictwa wynosi:

- 21 mln zł w części dotyczącej wydatków inwestycyjnych
- 600 tys. zł w części dotyczącej wydatków na usługi doradcze
- 1 mln zł w części dotyczącej wydatków na szkolenia specjalistyczne
- 200 tys. euro na koszty związane z ustanowieniem zabezpieczenia umowy oraz prowadzenia rachunku bankowego, a w przypadku przedsiębiorcy prowadzącego działalność w sektorze transportu drogowego – 100 tys. euro.

Maksymalna kwota wsparcia na zwiększenie potencjału badawczo-rozwojowego dla jednego przedsiębiorcy na jeden projekt wynosi:

- 1,4 mln zł w części dotyczącej wydatków inwestycyjnych
- 100 tys. zł w części dotyczącej wydatków na usługi doradcze
- 100 tys. zł w części dotyczącej wydatków na szkolenia specjalistyczne
- 200 tys. euro na koszty związane z ustanowieniem zabezpieczenia umowy oraz prowadzenia rachunku bankowego, a w przypadku przedsiębiorcy prowadzącego działalność w sektorze transportu drogowego – 100 tys. euro.

Minimalna wartość wydatków objętych dofinansowaniem na zwiększenie potencjału badawczo-rozwojowego oraz wsparciem w zakresie wzornictwa dla części inwestycyjnej wynosi 400 tys. zł. Łączna wartość wydatków objętych dofinansowaniem na zwiększenie potencjału badawczo-rozwojowego dla części inwestycyjnej nie może przekroczyć 2 mln zł.

trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych niezbędnych do prowadzenia działalności badawczo-rozwojowej albo działalności związanej z wytworzeniem i wprowadzeniem do produkcji nowego wzoru przemysłowego. Z dofinansowania mogły skorzystać wszystkie firmy, niezależnie od wielkości, natomiast małe i średnie przedsiębiorstwa dodatkowo mogły skorzystać z dofinansowania, kupując nie tylko nowe, ale również używane maszyny i urządzenia. W przypadku firm starających się o dofinansowanie projektu dotyczącego rozwijania działalności B+R kryterium koniecznym do spełnienia przez wnioskodawcę było wykazanie prowadzenia w poprzednich dwunastu miesiącach działalności badawczo-rozwojowej lub przynajmniej ponoszenia wydatków w tym zakresie, przez niego lub przez podmiot powiązany z nim kapitałowo. Aby stać się CBR, należy wyka-



FOT. KRZYSZTOF KOCH

589 mln zł – o tyle wnioskowali przedsiębiorcy w ostatnim konkursie działania 4.2.

Ta kwota pięciokrotnie przewyższała dostępny budżet

zać, iż co najmniej 20% przychodów firmy pochodzi z prowadzenia działalności badawczo-rozwojowej. Szczegółowe uwarunkowania działalności CBR reguluje ustawa z 30 maja 2008 r. o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej.

Jednak przedsiębiorców, którzy z udziałem środków europejskich chcą przekształcać swoje firmy w centra badawczo-rozwojowe, nie było wielu. Zdecydowanie większym zainteresowaniem cieszyła się dotacja dotycząca wzornictwa – ok. 75% projektów dotyczyło wdrożenia do produkcji nowych wzorów przemysłowych. Analizując tytuły projektów, które otrzymały dofinansowanie, widać, że praktycznie każda branża miała szansę na realizację inwestycji. Nowe wzory produktów będą wprowadzać firmy budowlane (pustaki), firmy spożywcze (makarony, ciastka), branża poligraficzna (kalendarze), samochodowa (lampy samochodowe), a także chemiczna (środki czystości, tabletki do zmywarek kuchennych).

Z drugiej jednak strony zachęta w postaci dofinansowania sięgającego 1,4 mln zł na działalność badawczo-rozwojową mimo wszystko spowodowała przyspieszenie i wzrost zainteresowania przedsiębiorców przekształceniem własnej firmy w centrum badawczo-rozwojowe. Jest to przedsięwzięcie ambitne i decydują się na nie tylko te firmy, które już od jakiegoś czasu, inwestując własne środki, zajmują się badaniami i tworzą własne laboratoria. Taki projekt zgłosił m.in. producent napojów Tymbark, firma Rokita SA z branży chemicznej, Car Technology z Krakowa, który tworzy Centrum Badawczo-Rozwojowe Przemysłu Motoryzacyjnego.

Więcej refundacji niż zaliczek. Przedsiębiorcy otrzymują dotacje, podobnie jak w innych działaniach, w formie refundacji już poniesionych wydatków oraz zaliczek na poczet przyszłych wydatków. Pierwsza transza zaliczki przekazywana jest w wysokości do 30% wartości dofinansowania. Łączne dofinansowanie w formie zaliczki nie może przekroczyć 95% maksymalnej wysokości dofinansowania; pozostałe 5% przekazane jest beneficjentowi w formie refundacji po złożeniu rozliczenia końcowego. Aby otrzymać pierwszą zaliczkę, przedsiębiorca musi wnieść zabezpieczenie wraz z poprawnie wypełnionym wnioskiem o płatność zaliczkową. Koszt zabezpieczenia, jak i koszt założenia i prowadzenia odrębnego rachunku bankowego jest finansowany w 100% z dotacji. Projektodawca musi jednak bardzo rozważnie planować sposób finansowania projektu z udziałem zaliczki – dotyczy to wszystkich działań PO IG.

Do 10 lipca PARP zrefundowała beneficjentom działania 4.2 ponad 79 mln zł, natomiast w formie zaliczek wypłaciła 35 mln zł.

MK

Poziom dofinansowania

Jednocześnie intensywność dofinansowania inwestycyjnego wynosi od 30% do 70% i zależy od lokalizacji projektu oraz wielkości przedsiębiorstwa. Wysokość wsparcia szkoleniowego dla mikro i małych firm wynosi 45%, dla średnich – 35%, a dla dużych przedsiębiorców – 25% (intensywność wsparcia na szkolenia zwiększa się o 10 punktów procentowych dla pracowników znajdujących się w szczególnie niekorzystnej sytuacji lub niepełnosprawnych). Działanie obejmowało także dofinansowanie na poziomie 50% dla usług doradczych, przy jednoczesnych wydatkach na szkolenia nieprzekraczających 10% kosztów kwalifikowanych.



FOT. KRZYSZTOF KOCH

Na polskim rynku jest liderem w branży AGD, skutecznie konkuruje w Europie Środkowej i Wschodniej, zwłaszcza na Ukrainie i w Rosji. Znaczna część produkcji przedsiębiorstwa, które zatrudnia ponad 2,3 tys. osób, trafia na eksport. Zelmer SA produkuje przede wszystkim sprzęt czyszczący i gospodarstwa domowego służący do przygotowania posiłków, a także sprzęt łazienkowy, taki jak suszarki i urządzenia do stylizacji włosów oraz wagi. Rzeszowskie przedsiębiorstwo, założone w 1937 r., jest dziś notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych. Firma od października 2009 r. realizuje projekt „Opracowanie wzoru przemysłowego innowacyjnego odkurzacza i wdrożenie go do produkcji”, który w ramach działania 4.2 PO IG uzyskał dofinansowanie na kwotę prawie 1,6 mln zł, z czego 1,35 mln zł to dofinansowanie z Funduszy Europejskich. Dlaczego warto to robić, zapyaliśmy Michała Drożdża, pełniącego obowiązki dyrektora rozwoju produktu w Zelmerze.

» Jaka część produkcji firmy stanowią odkurzacze, jakie miejsce zajmuje ten produkt w strategii rozwoju firmy?

Michał Drożdż: Odkurzacze są jedną z kluczowych kategorii w naszym asortymencie, jesteśmy znani jako ich producent, mamy wiedzę na ten temat i bardzo mocną pozycję na rynku. Chcemy nadal inwestować w ten produkt i rozwijać asortyment w tym obszarze.

» Ile modeli odkurzaczy firma ma obecnie w ofercie?

Kilkanaście i co roku wprowadzamy na rynek kolejne modele. Staramy się tak konstruować ofertę, aby zaspokoić potrzeby różnorodnych klientów. Mamy oczywiście odkurzacze tanie, dostępne dla każdego, ale też droższe, bardziej wyrafinowane, wielofunkcyjne modele m.in. z opcją czyszczenia na mokro, prania.

» Zelmer sięgnął po pieniądze z PO IG po to, aby wprowadzić na rynek innowacyjny produkt. Na jakim etapie jest realizacja tego projektu?

Projekt obejmuje opracowanie wzoru przemysłowego oraz wdrożenie do produkcji seryjnej nowego modelu odkurzacza o nowoczesnej funkcjonalności oraz o wysokich parametrach technicznych. Jego celem jest wzmocnienie przewagi konkurencyjnej spółki

niezaspokojone potrzeby odkurzania

poprzez skuteczniejsze reagowanie na obserwowane tendencje rynkowe. Inwestujemy w innowacje, ponieważ chcemy nadawać ton rynkowi, temu, co dzieje się w branży AGD, a szczególnie w segmencie odkurzaczy. Innowacja w tym wypadku jest rozumiana jako lepsze zaspokojenie potrzeb konsumenta zgodnie z możliwościami technologicznymi naszej firmy. Projekt jest realizowany od sześciu miesięcy, właśnie podsumowujemy badania potrzeb konsumentów. Prowadzimy je z firmą Innovatika metodą ODI (Outcome Driven Innovation). Najpierw był etap badań jakościowych. Zapytaliśmy kilkadziesiąt osób m.in. o ich potrzeby, co im przeszkadza podczas odkurzania, jak wygląda proces odkurzania w ich domu. Odpowiedzi zostały następnie przeanalizowane. W kolejnym etapie zapytaliśmy 500 osób o to, która z danych potrzeb jest dla nich najważniejsza. Wyniki badania pozwolą nam się skoncentrować na niezaspokojonych potrzebach konsumentów. Chodzi zarówno o obszar technologii, jak i designu rozumianego z jednej strony jako ergonomia, z drugiej strony – jako odpowiednia bryła dla technologii wykorzystanej w produkcji. Myślimy o ułatwieniu odkurzania, bo generalnie kojarzy się ono z czymś negatywnym, a przekonanie konsumenta do produktu, który wiąże się z nie lubianą czynnością jest czymś trudnym. Naszym celem jest znalezienie tego, co ułatwi nabywcy pracę z naszym sprzętem, bo to oznacza poprawę jakości życia.

» **Na pewno warto badać potrzeby klienta, bo nasze wymagania wobec produktu, także tego od lat będącego na rynku, wzrastają. Dla mnie np. najważniejsza jest skuteczność, żeby po odkurzeniu było rzeczywiście czysto. Ale czy w tej dziedzinie można jeszcze wymyślić coś rewolucyjnego?**

Mówimy o tym, żeby było czysto, ale też o tym, żeby człowiek nie musiał się męczyć, odkurzając – za bardzo się schylać, za często zmieniać narzędzi w odkurzaczu, np. ssawek. Skuteczność odkurzania można zwiększać na różne sposoby – nie tylko ciągiem powietrza, ale też lepszą ssawką albo metodą odkurzania na mokro. Najróżniejsze rozwiązania pozwalają na spełnienie tej funkcji. Czy można wymyślić coś całkowicie nowego w odkurzaczu? Pewnie można. Nie wiem jeszcze, czy wynikiem naszego projektu będzie coś całkowicie nowego z punktu widzenia technicznego, czy raczej nowe połączenie funkcji, które ułatwi życie użytkownikowi.

» **Dobiega końca etap badań konsumentów, a jaki będzie kolejny?**

Następnym etapem będzie opracowanie designu i konstrukcji. To potrwa kolejne pół roku. Ten czas zostanie przeznaczony na współpracę projektantów i inżynierów. Zelmer od lat korzysta z usług zewnętrznych firm projektowych, które się zajmują designem. Nasz dział B+R we współpracy z nimi tworzy nowe produkty. Jak wiadomo, każdy nowy produkt wymaga nowego designu, a wszystkie wzory zastrzegamy w Urzędzie Patentowym RP.

Design odróżnia nasz produkt od wyrobów konkurencji i musi się podobać klientom. Najczęściej przygotowujemy taki projekt w konkursie zamkniętym.

Zapraszamy od 3 do 5 firm, które realizują projekt koncepcyjny, a następnie wybieramy to, co najbardziej odpowiada naszym oczekiwaniom. Często przeprowadzamy też badania konsumenckie nowego projektu. I w tym wypadku także zamierzamy je wykonać. Zapytamy o wygląd, ale też o ergonomię, o to, jak ten nowy produkt będzie się przenosić, składać i używać. Przygotujemy bryłę imitującą gotowy odkurzacz i pokażemy ją w towarzystwie brył już istniejących produktów po to, aby przekonać się, czy przypadkiem to, co zamierzamy wdrożyć do produkcji, nie zostało już zrealizowane.

I wreszcie etap trzeci, kolejne pół roku na przygotowanie prototypu i wszystkie prace techniczne. Czyli mniej więcej za rok powinniśmy zlecić przygotowanie narzędzi do wykonania poszczególnych elementów odkurzacza, czyli form wtryskowych. Ten etap potrwa kilka miesięcy. Uruchomienia produkcji spodziewamy się w 2012 r. Mówimy o pracach badawczo-rozwojowych aż do powstania prototypu, ale pozyskaliśmy



W Zelmerze nowe produkty powstają w wyniku współpracy działu B+R z firmami designerskimi

też dofinansowanie na stworzenie narzędzi i zakup odpowiednich maszyn. Budżet projektu wynosi prawie 3,9 mln zł, w tym kwota dofinansowania to 1,6 mln zł oraz wkład własny 1,6 mln zł.

» **Dlaczego Zelmer sięgnął po dotację PO IG? Czy chodziło tylko o pieniądze?**

Firma ma środki na nowe produkty, realizuje od kilkunastu do kilkudziesięciu wdrożeń rocznie. Chcieliśmy pozyskać Fundusze Europejskie na innowacje, ponieważ zależy nam na produkcji, który będzie przełomowy w naszym asortymencie. Pozyskanie dotacji uprościło nam podjęcie decyzji w sprawie realizacji niektórych kosztownych etapów projektu, jak szczególnie badania potrzeb klientów.

Prace badawcze dotyczą także materiałów i nowoczesnych technologii. Będziemy się posługiwać technologią, którą znamy, np. główne elementy produktu będą nadal wytwarzane metodą wtrysku, ale może to być inny rodzaj plastiku: lżejszy, bardziej trwały. Nie wykluczamy też wykorzystania nanotechnologii zwiększającej działanie biostatyczne, które nie pozwala na rozwój bakterii na powierzchni odkurzacza. Jesteśmy na etapie sprawdzania i testowania różnych możliwości technologicznych. Jeśli któreś z nich okażą się atrakcyjne, być może pójdziemy w tym kierunku. To są wszystkie kwestie otwarte, które mogą się pojawić w trakcie prac. Zakładamy, że innowacyjność pojawi się raczej w rozwiązaniach technicznych i funkcjonalnych. Na razie wszystko to jest otwartą księgą pod nazwą „odkurzacz innowacyjny”.

Rozmawiała **Barbara Kozłowska**

Kredyt na innowacje

Kredyt zwykle kojarzy się z kosztownymi odsetkami. Czy może być inaczej? Kredyt technologiczny przekonuje, że warto inwestować w nowe technologie, a sukces wdrożenia przekłada się na sukces finansowy w dwójnasób: zyski ze sprzedaży i premia zamiast spłaty całości zadłużenia.



Na działanie 4.3

„Kredyt

technologiczny”

przeznaczono ponad

300 mln euro.

Do tej pory

wydano 43 mln zł

Z możliwości oferowanych przez działanie 4.3 „Kredyt technologiczny” PO IG dotychczas skorzystało niewiele firm. Podstawowe warunki uzyskania kredytu nie są wyśrubowane: przedsiębiorstwo powinno być małe lub średnie, a technologia innowacyjna. Do czerwca 2010 r. do Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK) wpłynęło 70 wniosków o premię technologiczną o łącznej wartości 91,5 mln zł. – Trudno jest ocenić faktyczne zainteresowanie kredytem technologicznym, ponieważ zgodnie z ustawową procedurą wnioski w pierwszej kolejności wpływają do banków kredytujących, które dokonują oceny zdolności kredytowej. Dopiero zaakceptowane przez nie trafiają do BGK i tam podlegają ocenie zgodności z przepisami ustawy. Tym samym do BGK wpływa tylko część złożonych wniosków – mówi Krzysztof Hoffman z Wydziału Kredytu Technologicznego Departamentu Wspierania Przedsiębiorczości i Innowacji w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nagroda dla odważnych MŚP. Z Programu Innowacyjna Gospodarka (PO IG) na działanie 4.3 „Kredyt technologiczny” przeznaczono ponad 300 mln euro. Do tej pory BGK wydał 23 promesy premii technologicznej o łącznej wartości 43 mln zł. Pozostała część funduszy jest do dyspozycji klientów.

Według Krzysztofa Hoffmana trudno wskazać rodzaj firm czy branże, które najchętniej korzystają z kredytu

technologicznego. – Kredyt przeznaczony jest dla firm z sektora MŚP, różnice w liczbie wniosków pomiędzy poszczególnymi sektorami nie są zbyt duże. Podobnie jest w wypadku wnioskodawców z konkretnych branż. Żaden sektor działalności gospodarczej nie ma przewagi nad innymi, a tematy wniosków są bardzo zróżnicowane – od branż związanych z budownictwem, przez firmy teleinformatyczne, aż po sektor spożywczy – mówi Krzysztof Hoffman. Do skorzystania z tego instrumentu przedstawiciel BGK namawia przedsiębiorców ze wszystkich branż. Z takiej pomocy nie mogą korzystać jedynie sektory hutnictwa żelaza i stali, włókien syntetycznych, górnictwa węgla i rybołówstwa. – Jeżeli przedsiębiorca inwestuje lub ma zamiar inwestować w nowe technologie, powinien zainteresować się tą formą dofinansowania – dodaje Hoffman.

Zajrzyj do banku. Czy łatwo jest skorzystać z tego instrumentu? – Uzyskanie kredytu technologicznego wymaga zaangażowania firmy na poziomie finansowym i precyzyjnego przygotowania projektu. Najlepiej, jeżeli firma ma na swoim koncie dorobek naukowo-technologiczny i patentowy. Formalne wymogi są jasno określone przez PARP – mówi jeden z beneficjentów.

O czym więc należy pamiętać, aby uzyskać dofinansowanie? – Po pierwsze, trzeba mieć w planach wdrożenie nowej technologii. Zgodnie z ustawą, musi mieć ona postać prawa własności przemysłowej lub usługi badawczo-rozwojowej. Nie można rozpocząć inwestycji przed przyznaniem promesy premii technologicznej. Ponadto należy dokładnie przeczytać wniosek oraz instrukcję jego wypełniania tak, aby złożona aplikacja nie miała błędów formalnych – doradza Krzysztof Hoffman.

Aby ubiegać się o kredyt technologiczny, nie trzeba jechać do Warszawy. BGK współpracuje z bankami komercyjnymi. Aktualna lista dostępna jest na stronie internetowej www.bgk.com.pl. Żeby złożyć wniosek, należy się udać do najbliższego oddziału banku znajdującego się na tej liście.

Krzysztof Orłowski, Jerzy Gontarz

Warunki skorzystania ze wsparcia

- O dofinansowanie w ramach działania 4.3 „Kredyt technologiczny” mogą się ubiegać mikroprzedsiębiorcy, mali i średni przedsiębiorcy mający siedzibę na terytorium Polski.
- Technologia, którą firma chce zakupić lub wdrożyć, nie może być stosowana na świecie dłużej niż 5 lat. Firma musi na jej podstawie uruchomić wytwarzanie nowych lub znacząco ulepszonych towarów, procesów bądź usług. Kredyt technologiczny nie może być udzielany na zakup, leasing lub wynajem środka trwałego, w którym została wdrożona nowa technologia będąca przedmiotem inwestycji technologicznej.
- Premia technologiczna będzie wypłacana w kwocie odpowiadającej wartości netto osiągniętej sprzedaży towarów lub usług wyprodukowanych lub świadczonych w wyniku inwestycji technologicznej, nie wyższej jednak niż 4 mln zł.

Źródło: BGK

optymalna woda



FOT. JANUSZ TATARIEWICZ

Poznański H₂Optim za pieniądze pozyskane w ramach kredytu technologicznego wdrożył własną technologię, pozwalającą na skorzystanie z zasobów wód podziemnych, które dotychczas nie nadawały się do eksploatacji. Udoskonalił swoją ofertę dla firm i stworzył własne laboratorium.

H₂Optim to istniejąca od 16 lat firma inżynierska zajmująca się uzdatnianiem wody. Optymalnym – co w tym wypadku oznacza, że dostosowanym do potrzeb klienta. Inne są one w wypadku indywidualnego zamówienia, dotyczącego studni wykopanej w ogródku, a inne, gdy należy zaprojektować i zrealizować stację uzdatniania wody dla turbin parowych w elektrociepłowni.

Korzyści z uzdatniania. Działalność firmy skupia się na prowadzeniu kompleksowych projektów, poczynawszy od laboratoryjnych badań jakości wody, poprzez doradztwo techniczne i projektowanie indywidualnych systemów uzdatniania wody, aż po ich budowę i serwis. Firma zajmuje się również działalnością handlową – sprzedaje seryjne elementy i urządzenia związane z szeroko pojętym uzdatnianiem wody. W zeszłym roku miała obroty na poziomie 12 mln zł, zatrudnia 14-15 pracowników.

– Zrealizowana inwestycja ma na celu dalszy rozwój przedsiębiorstwa, umocnienie jego pozycji na rynku oraz umożliwienie wdrożenia efektów prac badawczo-rozwojowych prowadzonych przez specjalistów H₂Optim. Inwestycja przyczyniła się do poprawy konkurencyjności spółki – mówi Maciej Cholewa, prezes H₂Optim.

Korzyści dla firmy to jedno, druga sprawa, że upowszechnienie stworzonej przez firmę metody może być korzystne z perspektywy całej gospodarki. – Biorąc pod uwagę fakt, iż Polska boryka się z poważnymi problemami z dostępem do wystarczających zasobów wody o odpowiedniej jakości, rozwój innowacyjnych technologii jej uzdatniania przyniesie ko-

rzyści nie tylko naszym bezpośrednim kontrahentom – przekonuje prezes H₂Optim.

Woda dla każdego. Co uzyskała firma? Po pierwsze, technologia opracowana w oparciu o własne prace badawczo-rozwojowe pozwoli jej wytwarzać nowe stacje uzdatniania wody, usuwające jednocześnie (w jednym procesie technologicznym) z wody takie pierwiastki i związki, jak arsen, żelazo, mangan, siarkowodor oraz amoniak. Po drugie, przedsiębiorstwo rozszerzyło swoją ofertę o innowacyjny system elektrodejonizacji wody, który stanowi znaczące ulepszenie do tej pory oferowanej dejonizacji.

– Jest to produkt szczególnie pożądanym przez branżę, w których wymagana jest woda spełniająca bardzo rygorystyczne parametry o najwyższym stopniu zdemineralizowania, takich jak branża kosmetyczna, farmaceutyczna, spożywcza oraz energetyka ciepła – tłumaczy prezes firmy.

Uzdatnianie wody polega na dostosowaniu jej właściwości fizykochemicznych do wymagań wynikających z jej przeznaczenia. O tym, jaki sposób uzdatniania wody będzie najlepszy, decyduje jej skład. Dlatego przed doбором technologii i filtrów konieczne jest wykonanie analizy. Stąd też bardzo istotnym elementem projektu było stworzenie własnego profesjonalnego laboratorium.

BGK działa sprawnie. Wniosek o kredyt technologiczny na projekt „Wdrożenie innowacyjnych technologii uzdatniania wody przez firmę H₂Optim Sp. z o. o.” o wartości 2,6 mln zł H₂Optim złożył w grudniu zeszłego roku, a umowa o dofinansowaniu została podpisana w marcu 2010 r. Wartość dofinansowania wyniesie niespełna 1,2 mln zł, z czego ze środków unijnych nieco ponad 1 mln zł. Proces pozyskiwania dofinansowania w ramach kredytu technologicznego zarząd ocenia jako dużo prostszy niż z innych programów operacyjnych wspierających przedsiębiorstwa.

– Sama ocena wniosku przez BGK przebiegała bardzo sprawnie. Jedyne problemy, z jakimi spotkała się nasza firma, wiązały się z brakiem wiedzy o nowym programie ze strony banku, za którego pośrednictwem należało złożyć wniosek – mówi Maciej Cholewa. To doprowadziło do pewnych opóźnień w składaniu wniosku.

Co dalej? Plany przedsiębiorstwa na najbliższe lata to zaistnienie w sektorach niszowych branży uzdatniania wody. Jedną z takich interesujących dla H₂Optim nisz jest energetyka ciepła, która w obecnej perspektywie finansowej w bardzo znaczący sposób korzysta z Funduszy Europejskich, co pozwala na jej szybki rozwój.

Krzysztof Orłowski

Środki z kredytu technologicznego umożliwiły transfer najnowszych technologii firmie MGGP Aero Sp. z o.o. Należące do niej samoloty, uzbrojone w kosmiczne urządzenia, sprawdziły się przy szacowaniu skutków niedawnej powodzi.

podniebni geodeci

Cyfrowa kamera fotogrametryczna wraz z lotniczym skanerem laserowym pozwala np. opracować bardzo precyzyjne mapy terenu, przeanalizować położenie przewodów wysokiego napięcia oraz drzew w pasie technicznym linii elektrycznej albo w ciągu jednego dnia oszacować zakres prac ziemnych wykonanych na kilkudziesięciokilometrowym odcinku autostrady.

Samolot z sensorami. Projekt, na który spółka pozyskała Fundusze Europejskie, to „System skaningu laserowego wraz z kamerą fotogrametryczną jako Lotnicza Platforma Teledetekcyjna”. Co się kryje pod tą nazwą? – Jest to odpowiednio przebudowany samolot z zamontowanymi sensorami. W ramach tego projektu zakupiliśmy lotniczy skaner laserowy (LiDAR), będący wysokowydajnym dalmierzem, który wysyła impulsy i, precyzyjnie próbując teren, mierzy ogromną liczbę punktów w układzie przestrzennym. Praktycznie umożliwia pomiar do kilkudziesięciu punktów na jeden metr kwadratowy – opowiada Jacek Siedlik, prezes zarządu MGGP Aero. – Jest to pierwsza w Polsce tak ambitna implementacja dwóch niezależnych sensorów w jeden system składający się ze skanera laserowego i kamery fotogrametrycznej.

Kamera fotogrametryczna to, mówiąc w uproszczeniu, wielkoformatowy aparat cyfrowy, tyle że bardziej zaawansowany technologicznie niż te wykorzystywane do robienia normalnych zdjęć. Połączenie tych elementów sprawia, że gama zastosowań tej technologii jest bardzo szeroka. Jest ona np. alternatywą dla tradycyjnej geodezji – pomiarów robionych z ziemi. A w niektórych okolicznościach – gdy takie lądowe pomiary zrobić jest trudno – staje się wręcz niezastąpiona.

Powódź zmapowana. Tak było w przypadku tegorocznej powodzi – firma zrobiła w 12 miejscach w Polsce zdjęcia, które umożliwiły dokładną inwentaryzację rozlewisk. Pomierzony został zasięg wody, namulenie i inne widoczne w terenie skutki. Innym ciekawym projektem z tej samej dziedziny, który firma zrealizowała – związanym z powodzią, ale służącym jej zapobieganiu, a nie liczeniu strat – było opracowanie modelu doliny rzeki Drwęcy. Posłużyło ono temu, żeby móc przeanalizować, jak wyglądałby w niej przepływ fali powodziowej.

Możliwości, jakie stwarza wykorzystanie całego tego systemu, są bardzo duże – np. sfotografowanie i ze-



Podczas tegorocznej powodzi firma MGGP Aero zrobiła w 12 miejscowościach w Polsce zdjęcia, które umożliwiły dokładną inwentaryzację rozlewisk

skanowanie z góry terenu dzięki odpowiedniej obróbce danych pozwala „odciąć” czy „odjąć” las (wegetację – drzewa, krzewy, a nawet wysoką trawę) aby zobaczyć, co jest pod spodem (teren, dokładna rzeźba terenu). To przydało się m.in. w innym projekcie związanym z klęską powodzi – monitoringu osuwisk w Rożnowie oraz w projekcie naukowym robionym wspólnie z Wojskową Akademią Techniczną i Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego na terenie Kampinoskiego Parku Narodowego. Tam celem była ocena miąższości lasu – m.in. stanu niższych pięter lasu i występujących w nim gatunków roślin.

Wartość inwestycji, jakiej dokonało MGGP Aero w ramach kredytu technologicznego, to 4 mln zł, z czego dofinansowanie wyniesie 1,8 mln zł (ze środków UE 1,53 mln zł). Zgodnie z zasadami udzielania kredytu technologicznego, firma po zaakceptowaniu wniosku środki na wdrożenie technologii musi pozyskać z kredytu bankowego. Dopiero w momencie, kiedy już ją wykorzystuje, ma prawo się ubiegać o zwrot określonej w umowie kwoty – premii technologicznej (w wysokości równej dodatkowym przychodom uzyskanym dzięki nowej technologii).

W przypadku MGGP Aero od momentu zakupu sprzętu (jesień 2009 r.) został on wykorzystany już w kilkunastu projektach, a przychody, jakie dzięki temu uzyskała spółka, wyniosły tyle, że jest ona gotowa do złożenia wniosków o wypłatę premii technologicznej w pełnej wysokości, mimo że czas jaki na to ma, to 3 lata. – Okazało się, że transfer najnowszych technologii miał rynkowe uzasadnienie i zakładane przychody osiągnęliśmy w ciągu roku, a nie 3 lat – wyjaśnia prezes firmy.

Na razie przygotowujemy jest pierwszy wniosek na część zapisanej w umowie sumy. Jeżeli wszystko pójdzie gładko, to zostaną złożone następne.

Pytany o załatwianie formalności związanych z pozyskaniem unijnych pieniędzy, prezes MGGP Aero wspomina, że było to już drugie podejście firmy do tego instrumentu. Pierwsze, 4 lata temu, nie było udane – obowiązywały wówczas nieco inne kryteria przyznawania dotacji i komisja podejmująca decyzje o przyznaniu dofinansowania odrzuciła wniosek, nie uznając go za wystarczająco innowacyjny...

Ale to już przeszłość. Tym razem wszystko poszło bez problemów. – Po zmianie regulaminu byliśmy gotowi szybko złożyć wniosek. Został on pozytywnie rozpatrzony jako jeden z pierwszych w kraju – mówi Jacek Siedlik.

Jego przygotowanie zajęło około miesiąca, drugie tyle zajęło załatwienie kredytu w banku. W przypadku MGGP Aero był to Bank Polskiej Spółdzielczości. Ta część zadania nie była trudna, ponieważ z bankiem tym spółka od dawna współpracuje.

Specjaliści. Na co powinny zwrócić uwagę inne firmy chcące skorzystać z tego instrumentu? Zdaniem Jacka Siedlika, najważniejsze jest to, żeby się dobrze zastanowić, czy dany projekt jest firmie potrzebny, czy będzie ona faktycznie wykorzystywała nową technologię i w jakim zakresie. Zdecydowanie nie warto składać wniosku o kredyt technologiczny, opierając się na przekonaniu, że skoro ktoś daje pieniądze, to trzeba je brać. Dobrze jest mieć też już doświadczenie w implementowaniu nowoczesnych technologii oraz kompetentny zespół specjalistów przygotowany do wdrożenia najnowszych technologii.

– Nam się udało tę operację sprawnie przeprowadzić, bo działamy na rynku już parę lat i cały czas wprowadzamy do naszej oferty coś nowego. Gdy kupiliśmy pierwszą kamerę, potrzeba było roku, zanim zaczęliśmy ją wykorzystywać – wspomina prezes MGGP Aero.

Kolejną sprawą, o której warto pamiętać, jest to, że spółka jest jak żywy organizm – zmienia się, w związku z czym trzeba mieć świadomość, że od momentu przygotowania wniosku do chwili, gdy zostanie on rozpatrzony pozytywnie, niektóre jego założenia mogą się stać nieaktualne. Lepiej być na taką ewentualność przygotowanym i elastycznie reagować. W wypadku MGGP Aero od pomysłu do realizacji minęło około roku, w tym czasie na rynku pojawiły się uaktualnienia – lepsze, ale zarazem droższe wersje technologii, którą firma miała zamiar kupić. W związku z tym firma zdecydowała się zwiększyć własne zaangażowanie w ten projekt o 1 mln zł, ale za to zakupić naprawdę najnowocześniejszy sprzęt na rynku.

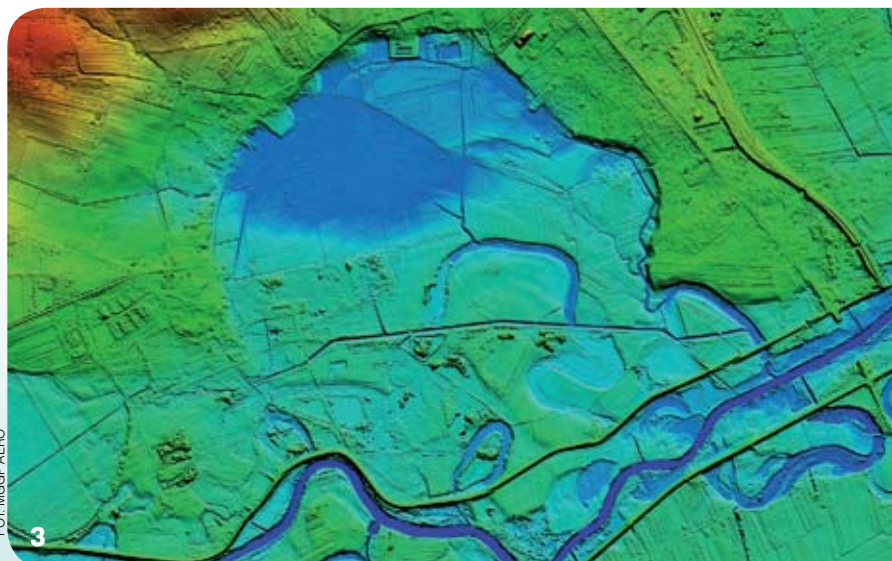
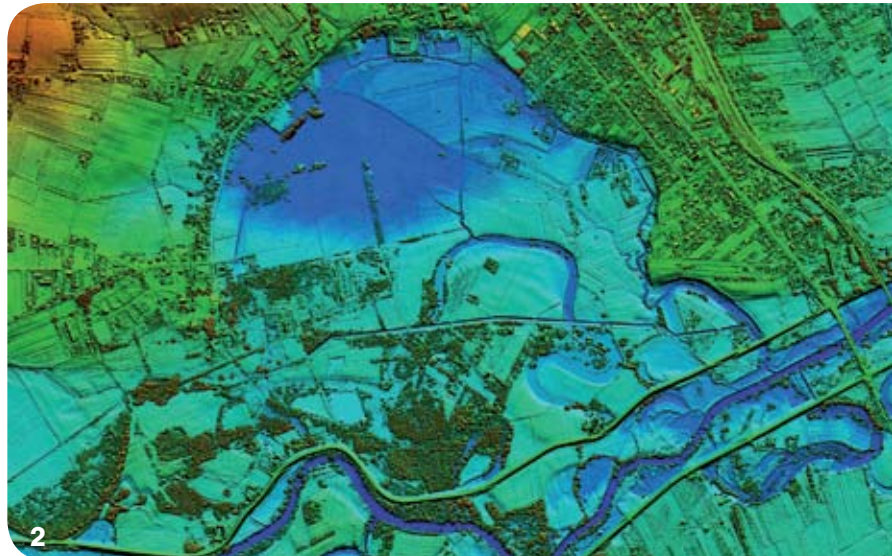
Rosną przychody. Pozyskanie nowej technologii wyraźnie przełoży się na wyniki firmy. MGGP Aero zatrudnia dziś ok. 50 osób, w zeszłym roku miała ponad 10 mln zł obrotu. Zdaniem Jacka Siedlika, „Lotnicza Platforma Teledetekcyjna” przyczyni się do wzrostu przychodów o co najmniej 30%, a być może nawet więcej. Ale to nie wszystko. Liczy się bowiem również bardzo solidne wzmocnienie konkurencyjnej pozycji na rynku.

Dzięki tej technologii MGGP Aero jest pierwszą firmą w Polsce, która może oferować tego typu usługi. Oczywiście już wcześniej można je było w naszym kraju realizować – firmy, które się tym zajmują, są np. w Niemczech czy w Austrii i wykonywały już takie loty w Polsce.

Uzupełnienie oferty o to, czym do tej pory dysponowali tylko konkurenci zagraniczni, to duży krok naprzód – oznacza on pełne uniezależnienie się od zagranicznych dostawców.

Potencjał MGGP Aero to w tym momencie 3 samoloty (bazujące w Warszawie i w Rzeszowie – co pozwala na szybkie wykonanie lotów na obszarze całej Polski), kamery oraz zaplecze pozwalające na wszechstronną obróbkę pozyskanych danych. To wszystko daje spółce czołową pozycję na bardzo szybko rosnącym rynku.

Krzysztof Orłowski



Wykorzystanie Lotniczej Platformy Teledetekcyjnej w czasie powodzi: Bieruń – korelacja danych z Ortofotomapy (zdjęcie nr 1) i Numerycznego Modelu Terenu (3) pozwala precyzyjnie określić zasięg powodzi i oszacować straty. Mapy powstały 12.06.2010 r.

nowe inwestycje

Gdy ruszały nabory do działania 4.4 „Nowe inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym” nie brakowało sceptyków. Polskie firmy potrafiły jednak spełnić wyśrubowane wymogi PO IG i zaproponowały wyjątkowe w skali świata projekty.

Program Innowacyjna Gospodarka to trzeci pod względem wielkości przeznaczonych funduszy i jednocześnie najważniejszy program dla przedsiębiorców, szczególnie tych innowacyjnych. W ramach kilkunastu działań, z których mogą skorzystać firmy planujące rozwój, największe zainteresowanie i największe emocje wzbudzało od samego początku działanie 4.4 „Nowe inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym”. Zanim w kwietniu 2008 r. ruszył pierwszy nabór, w mediach trwała gorąca dyskusja, czy znajdują się w Polsce firmy, które spełnią bardzo restrykcyjne warunki konkursu i otrzymają dofinansowanie. Najwyraźniej przedsiębiorcy nie mieli takich wątpliwości – na pierwszy konkurs zgłosili prawie 500 projektów o łącznej wartości ponad 6,3 mld zł, czyli równowartości budżetu działania na lata 2007-2013.

Wymagające kryteria = innowacyjne projekty. Konkurencja okazała się tak wielka, że konieczne stało się dopracowanie kryteriów oceny merytorycznej. W trzecim z kolei i na razie ostatnim naborze wniosków jesienią ubiegłego roku obowiązywały nowe kryteria oceny. Ciężar oceny innowacyjności w składanych projektach położony został na sprawdzenie poziomu innowacyjności produktowej. Każdy projekt musiał generować efekt w postaci wprowadzenia na rynek docelowy (o zasięgu minimum krajowym) nowego lub znacząco ulepszanego produktu. Realizowane projekty powinny prowadzić w szczególności do zmniejszenia szkodliwego oddziaływania na środowisko, m.in. poprzez ograniczenie energo-, materiał- i wodochłonności procesu produkcyjnego lub świadczenia usług prowadzących do powstania nowego lub znacząco ulepszanego produktu bądź usługi. Potencjał przedsiębiorców do inwestowania w innowacje jest jednak duży i również w ostatnim konkursie złożyli oni sporo projektów (ponad 270) o wartości kilkakrotnie przekraczającej dostępny budżet. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, odpowiedzialna za udzielanie dofinansowania w tym działaniu, wydała komunikat o odwołaniu konkursu planowanego na 2010 r. z powodu wy-

czerpania całego budżetu działania przewidzianego na lata 2007-2013. Ogłoszenie konkursu w 2011 r. jest uzależnione od zwiększenia budżetu.

Pierwsze efekty. Dotacje na nowe inwestycje były jednym z pierwszych ogłoszonych konkursów dla przedsiębiorców. Do połowy lipca PARP podpisała 323 umowy na kwotę ponad 4,5 mld zł, z czego 16 projektów już jest zakończonych (otrzymały one łącznie dofinansowanie w wysokości ponad 150 mln zł). Pozostałe projekty są w trakcie realizacji i otrzymały już dofinansowanie – w ramach rozliczania poszczególnych etapów inwestycji – o łącznej wartości ponad 936 mln zł, co stanowi 20,67% kwoty zawartych umów. Prawie dwie trzecie wypłat to refundacja poniesionych wydatków, natomiast pozostałe 270 mln zł to wypłaty w formie zaliczki.

Innowacje na skalę światową. Pośród ponad 300 realizowanych z udziałem dotacji inwestycji jest wiele takich, które mają szanse stać się innowacjami na skalę światową. Firma Ostróda Yacht dzięki dotacji z działania 4.4 zamierza zastosować w produkcji jachtów nową technologię, która dotychczas nie była znana i stosowana nigdzie na świecie. Technologia RTM, polegająca na wtrysku ciśnieniowym żywicy konstrukcyjnej pomiędzy dwie formy odzwierciedlające kształt produkowanego elementu, została połączona z procesem formowania infuzyjnego oraz nowatorską metodą wtrysku polimerów. Dzięki temu powstała innowacyjna w skali świata technologia o nazwie PRISMA XXI, dostosowana do specyficznych potrzeb produkcji kadłubów jednostek pływających.

Z kolei firma Thomson Technicolor Polska Sp. z o.o. realizuje projekt pt. „Zakup oraz wdrożenie technologii masteringu i replikacji płyt Blu-ray”. W ramach projektu powstanie linia, na której wytwarzane będą nowej generacji dyski optyczne z zapisem w formacie Blu-ray. Format ten został zaprojektowany tak, aby umożliwić nagrywanie i odtwarzanie filmów w wysokiej rozdzielczości, jak i do przechowywania dużej ilości danych. Format ten oferuje większą pojemność w stosunku do płyt DVD.

Innowacyjnie można produkować i cukierki, i energooszczędne domy. Na kolejnych stronach przedstawiamy projekty realizowane w działaniu 4.4 przez firmy z branży spożywczej i budowlanej.

MK



PARP podpisała dotychczas z projektodawcami 323 umowy na kwotę ponad 4,5 mld zł

Nie było łatwo. Chwilę po tym, jak spółdzielnia Jedność zdecydowała się sięgnąć po dotację na zakup w Niemczech innowacyjnej linii do produkcji cukierków, radykalnie zdrożało euro. Problemy jednak udało się rozwiązać i już wkrótce do sklepów trafią bardzo ciekawe wyroby cukiernicze.

rzecz w nadzieniu

O tym, że w cukierniczej spółdzielni inwalidów Jedność z Grójca, zachodzi duża zmiana, można się łatwo przekonać już w trakcie pierwszego kontaktu telefonicznego z recepcją. Rozmowa z Januszem Zubrzakiem, odpowiedzialnym za technologię produkcji? Skomplikowana sprawa, bo ostatnio rzadko przebywa on w pobliżu telefonu. To może w artykule wypowie się prezes Marta Karpeta? Owszem, ale dopiero, gdy wróci z działu produkcji...

Nic w tym dziwnego, że uwaga najważniejszych osób w organizacji skoncentrowana jest właśnie na hali, gdzie trwają ostatnie próby nowej linii produkcyjnej, która umożliwi produkcję cukierków – jak się to nazywa w branżowym slangu – wysoko nadziewanych. Taka linia produkcyjna to na polskim rynku prawdziwa innowacja. Pozwala produkować rzadko u nas spotykane rodzaje cukierków, na przykład cukierki do żucia, które są duże, kolorowe i posiadają nadzienie o różnicowanym smaku.

Kolorowe cukierki. – Rynek i klienci stale oczekują od nas nowości, także nasz dział handlowy oczekuje wprowadzania do oferty nowego asortymentu – wyjaśnia prezes Marta Karpeta w trakcie krótkiej przerwy w testowaniu nowej linii. – Kolorowe i dwusmakowe cukierki będą prawdziwym hitem – wyglądają i smakują rewelacyjnie – zapowiada chwilę po zakończeniu testów z cukierkami miętowo-czekoladowymi oraz z cukierkami do żucia. A to dopiero początek możliwości nowego urządzenia – może ono produkować także tzw. karmelki napowietrzane, które cieszą oko konsumenta perlowym połyskiem.

Realizacja ambitnych planów biznesowych spółdzielni Jedność nie byłaby możliwa bez wsparcia z działania 4.4 Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka („Nowe inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym”). Jak wyjaśnia pani prezes, bez unijnej dotacji zakres inwestycji byłby dużo mniejszy. Środki własne i kredyt pozwoliłyby bowiem na zakup jedynie dużo prostszej linii produkcyjnej, która nie umożliwiałaby produkcji tak różnicowanego asortymentu.

Niekorzystne wahania kursu. Wdrożenie nowej linii produkcyjnej było wyzwaniem dla całego zakładu. Marta Karpeta wspomina tu błyskawiczne tempo ubiegania się o dotację. Między podjęciem w 2008 r. decyzji o ubieganiu się o wsparcie na pro-

jekt „Zakup innowacyjnej technologii produkcji wysoko nadziewanych cukierków wraz z infrastrukturą” a przygotowaniem wniosku upłynęły jedynie trzy tygodnie. Niezbędna była pomoc firmy doradczej wyspecjalizowanej w pisaniu wniosków, gdyż, jak wyjaśnia pani prezes, skorzystanie z usług zewnętrznego doradcy gwarantowało, że spółdzielnia uzyska precyzyjną i praktyczną wiedzę z zakresu funkcjonowania PO IG. Wiele emocji dostarczyła też sama realizacja projektu, która przypadła na największe od wielu lat wahania kursów walut (linia produkcyjna została zakupiona za euro w Niemczech). Firma zakładała zakup urządzenia po kursie ok. 3,5 zł za 1 euro, tymczasem światowy kryzys spowodował, że część transakcji była rozliczana po kursie sięgającym nawet 4,9 zł. Dlatego też spółdzielnia Jedność zdecydowała się wnioskować o podniesienie kwoty dotacji. W tym miejscu Marta Karpeta chwali elastyczne podejście do sprawy Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, która pozwoliła podnieść kwotę dofinansowania z pierwotnych 6,08 mln zł do ok. 7 mln zł, z czego ze środków unijnych przyznano niemalże 6 mln zł. Początkowo cały projekt miał się zamknąć w kwocie ok. 15 mln zł, jak jednak szacuje prezes spółdzielni, ostatecznie będzie to ok. 2 mln zł więcej.

Nowy zakład. Jak podkreślają pracownicy spółdzielni, po uruchomieniu linii do produkcji innowacyjnych cukierków powstał „całkiem nowy zakład”. Będzie on mógł produkować atrakcyjne rynkowo wyroby, z czym wiążą się w spółdzielni nadzieje na zwiększenie przychodów ze sprzedaży i na wzrost zatrudnienia. A kiedy konsumenci będą mogli spróbować nowych wyrobów Jedności? Prezes Marta Karpeta zapewnia, że już niedługo zakończą się testy i ruszy normalna produkcja. Równocześnie z testami trwają też prace nad projektami opakowań do nowych cukierków. Dzięki PO IG spółdzielnia zyskała nowy impuls do rozwoju.

Krzysztof Garski



FOT. JEDNOŚĆ GROJEC

Marta Karpeta:
– Bez dofinansowania z Funduszy Europejskich zakres inwestycji byłby dużo mniejszy



FOT. KOPAHHAUS SA

igloo XXI wieku

W ubiegłym roku postanowili wprowadzić innowacyjną technologię, wartą 33 mln zł. Wsparcie finansowe znaleźli w Programie Innowacyjna Gospodarka. Korporacja Budowlana Kopahaus SA w Barlinku od kilku lat działa z powodzeniem na krajowym i zagranicznym rynku budowlanym, specjalizując się w budowie domów pasywnych, w systemie szkieletowym. Oddaje domy w stanie surowym lub wykończone pod klucz dla klientów indywidualnych. Firma buduje osiedla dla dużych deweloperów, głównie z Holandii i Niemiec. O tym, czym są domy pasywne, na czym polega innowacyjność wdrażanych przez Kopahaus technologii i czy warto było starać się o wsparcie, opowiada Grzegorz Kopaczewski, prezes przedsiębiorstwa.

» Dlaczego firma zainteresowała się działaniem 4.4 PO IG?

Grzegorz Kopaczewski: Inwestycja może obejmować zakup lub wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań technologicznych, które zastosujemy w produkcji. W ramach projektu możemy stworzyć nowe produkty lub ulepszyć już istniejące. Wsparciu podlegają także rozwiązania prowadzące do zmniejszenia szkodliwego oddziaływania na środowisko, w tym zmniejszające zużycie energii. Działanie 4.4 dokładnie trafiło w nasze potrzeby. Dlatego zgłosiliśmy do niego projekt „Implementacja innowacyjnej technologii produkcji elementów konstrukcji domów pasywnych w KB Kopahaus SA”.

» Czym są domy pasywne?

Dom pasywny dzięki swym walorom konstrukcyjnym i materiałowym – bez aktywnego systemu ogrzewania i klimatyzacji, czyli w sposób bierny – utrzymuje wewnątrz komfortowy klimat. Dom sam się ogrzewa i wychładza w pożądanym stopniu. Zapotrzebowanie na energię niezbędną do ogrzania takiego domu rocznie nie powinno przekraczać poziomu 15 kWh/m². Łączne zapotrzebowanie energii pierwotnej na ogrzewanie pomieszczeń, przygotowanie ciepłej wody oraz działanie urządzeń domowego użytku nie może przekraczać 120 kWh/m². W założeniu pozostałą potrzebną część energii powinno się wyrównać z odnawialnych źródeł.

» Jak się buduje takie domy?

Pasywny dom jednorodzinny produkowany w Kopahaus jest na ogół piętrowy (dwie kondygnacje), niepodpiwniczony, z płaskim pulpitowym dachem lub o niewielkim nachyleniu połaci, zwarty, pozbawiony wykuszy, podcieni, załamań w planie. Zatem wielbiciel rozróżbionych kształtów, skomplikowanych dachów, facjat, podcieni, kolumnienek i łuczków będą zawiedzeni. Z punktu widzenia energetycznego idealnym kształtem dla domu pasywnego byłoby... igloo. Niestety, pokonanie barier wykonawczych ciągnęłoby za sobą znaczne zwiększenie kosztów takiej budowl.

Rolą naszych architektów jest więc poszukiwanie takich elementów, które pozwolą na harmonijne wpisanie się tej architektury w zastaną przestrzeń. Wbrew pozorom nie jest to zadanie łatwe.

» Co zmieni nowa technologia, wdrażana przy wsparciu z Funduszy Europejskich?

Sposób wytwarzania według systemu Kopahaus pozwoli na powstanie obiektu pasywnego poza miejscem jego posadowienia. Elementy będą powstawać w hali poza terenem budowy, co umożliwi prowadzenie procesu produkcyjnego niezależnie od zewnętrznych warunków atmosferycznych. Produkcja odbywać się będzie poprzez wykorzystanie w pełni automatycznej linii technologicznej, która umożliwi produkcję domów zgodnie z instrukcją Enem 2007, dzięki czemu gwarantowana będzie oszczędność nieregenerujących się źródeł energii i stała dbałość o środowisko. Całkowity koszt inwestycji zgodnie z wnioskiem o dofinansowanie wynosi przeszło 33 mln zł. Kwota dofinansowania

to 16,24 mln zł, z czego 13,81 mln zł to dofinansowanie unijne.

» **Jak realizacja tego projektu przekłada się na wzrost konkurencyjności firmy?**

Pojęcie konkurencyjności można zdefiniować jako zdolność przedsiębiorstwa do funkcjonowania w danej branży w warunkach gospodarki wolnorynkowej. Im większa konkurencyjność, tym pozycja przedsiębiorstwa na rynku jest pewniejsza, a jego funkcjonowanie mniej narażone na bodźce zewnętrzne i niepomyślną koniunkturę. Na konkurencyjność firmy wpływa wiele czynników, np. nowe technologie, które nasza firma wdraża w ramach projektu, sprawiają, że umocni się nasza marka na rynku krajowym i zagranicznym. W efekcie pozyskamy nowych klientów.

» **Czy trudno było uzyskać dofinansowanie? Jakie możliwości takim firmom jak Kopahaus stwarza Program Innowacyjna Gospodarka?**

Ci, którzy skorzystali już ze środków Unii Europejskiej, wiedzą, że droga do funduszy nie jest usłana różami. Wiedzą, że nie jest łatwo przebrnąć przez gąszcz przepisów. Trzeba być bardzo cierpliwym i skrupulatnym w rozliczaniu dotacji. Ale jeśli firma jest dobrze zorganizowana i posiada odpowied-

ni potencjał kadrowy i finansowy, można sobie ze wszystkim poradzić. Do przedsiębiorców najbardziej przemawiają argumenty biznesowe, powiem więc, że korzystanie z Funduszy Europejskich po prostu się opłaca.

Dla wielu przedsiębiorstw pozyskanie dofinansowania jest jedynym sposobem realizacji projektów rozwojowych i podnoszenia swojej konkurencyjności na rynku. W wielu przypadkach nieprzyznanie wnioskowanej dotacji wiąże się z zaniechaniem prac nad planowanym projektem.

Rozmawiał **Andrzej Kulesza**



Dom pasywny dzięki swym walorom konstrukcyjnym i materiałowym – bez aktywnego systemu ogrzewania i klimatyzacji, – utrzymuje wewnątrz komfortowy klimat



FOT. ANDRZEJ KULESZA

Nowy system Kopahaus pozwala na wytwarzanie wszystkich elementów domu pasywnego poza miejscem jego posadowienia

podstawy transferu technologii

Innowacyjne przedsiębiorstwa nie tylko wdrażają nowe produkty czy technologie, ale również potrafią zarządzać własnością intelektualną. Są to najcenniejsze aktywa nowoczesnej firmy, które dalej mogą podlegać transferowi i pomnażać zyski.



EWA BIELANZYK

Justyna Cięgotura
– Dyrektor ds. Transferu Technologii
Fundacji ProRegio

Zgodnie z wymogami strategii gospodarki opartej na wiedzy, PO IG ma na celu wspieranie innowacyjności, zarówno w jednostkach naukowych, jak i przedsiębiorstwach. Polskie firmy wciąż cechuje niska skłonność do wdrażania innowacji. Przyczyną takiego stanu rzeczy należy przede wszystkim upatrywać w braku środków finansowych na wprowadzanie ulepszeń w działalności gospodarczej, ale także w stosunkowo dużym ryzyku niepowodzenia prac badawczo-rozwojowych.

W wyniku badań naukowych często jest tworzona bądź nabywana własność intelektualna, która prawidłowo zarządzana przynosi przedsiębiorstwu bądź podmiotowi ją generującemu (nabywającemu) przewagę konkurencyjną. Jest to możliwe tylko wówczas, gdy własność ta podlega ochronie. Dostępne formy ochrony to: patent, wzór użytkowy, wzór przemysłowy, prawa autorskie lub tajemnica handlowa, czyli know-how. Jednym z elementów zarządzania dobrami niematerialnymi jest właśnie transfer technologii.

Działania PO IG wpisujące się w model transferu. Program Innowacyjna Gospodarka zawiera działania, których głównym celem jest udzielenie wsparcia na przeprowadzenie prac badawczych i rozwojowych, ochronę ich wyników, jak i wdrożenia. Mowa tu głównie o działaniach: 1.4-4.1, 4.2, 4.4 i 5.4 PO IG.

Działanie 1.4 („Wsparcie projektów celowych”) polega na dofinansowaniu projektów obejmujących przedsięwzięcia techniczne, technologiczne lub organizacyjne w przedsiębiorstwach. W wyniku tych przedsięwzięć dochodzi do budowy prototypu. Działanie 4.1 („Wsparcie wdrożeń wyników prac B+R”) jest naturalną kontynuacją prac badawczych i rozwojowych z działania 1.4. Etap ten polega na wdrożeniu i upowszechnieniu wyników prac badawczych w praktyce gospodarczej przedsiębiorcy. Poprawne zrealizowanie części badawczej projektu (1.4) warunkuje przystąpienie do drugiej fazy projektu – wdrożenia wyników przeprowadzonych badań w przedsiębiorstwie (4.1).

Działanie 4.2 („Stymulowanie działalności B+R przedsiębiorstw oraz wsparcie w zakresie wzornictwa przemysłowego”) to wsparcie na prowadzenie prac B+R oraz wsparcie wdrożeń nowych produktów wykorzystujących wzornictwo przemysłowe i użytkowe jako źródło przewagi konkurencyjnej. Działanie 4.4 („Nowe inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym”) to projekty inwestycyjne związane z zastosowaniem nowych rozwiązań technologicznych w produkcji lub usługach (w tym prowadzące do zmniejszenia szkodliwego oddziaływania na środowisko), dotyczące wprowadzenia nowych produktów lub usług, lub zasadniczej zmiany dotychczasowego procesu produkcyjnego. Natomiast w efekcie dofinansowania z działania 5.4 („Zarządzanie własnością intelektualną”) podmiot realizujący projekt innowacyjny otrzyma dofinansowanie na ochronę własności intelektualnej i sprawne nią zarządzanie. Chodzi tu głównie o zwiększenie konkurencyjności oferty przez zagraniczne zgłoszenia patentowe, które kosztami znacznie przewyższają krajowe.

Model transferu. Z punktu widzenia proinnowacyjnych działań skierowanych do przedsiębiorstw w PO IG rysuje się pewien model transferu technologii wraz z następującymi etapami:

- Prace badawcze (PO IG 1.4, PO IG 4.2), w tym:
 - prace rozwojowe, jako prace wykorzystujące dotychczasową wiedzę, prowadzone w celu wytworzenia nowych lub udoskonalenia istniejących materiałów, wyrobów, urządzeń, usług, procesów, systemów bądź metod
 - badania przemysłowe, jako planowe badania mające na celu pozyskanie nowej wiedzy, która może być przydatna do opracowania nowych albo znaczącego udoskonalenia istniejących produktów, procesów lub usług
 - badania przedkonkurencyjne to przekształcenie wyników badań przemysłowych w plany, założenia lub projekty nowych albo udoskonalonych produktów bądź procesów, łącznie z prototypem
- Budowa prototypu o niekomercyjnym zastosowaniu (PO IG 1.4)
- Prace przygotowawcze do wdrożenia wyników badań (PO IG 4.1), w tym:
 - budowa prototypu o komercyjnym zastosowaniu
 - analizy rynkowe i poszukiwanie ostatecznego odbiorcy



Prawidłowo zarządzana własność intelektualna przynosi przedsiębiorstwu przewagę konkurencyjną

4. Doinwestowanie, jeśli konieczne (PO IG 4.4)
5. Ochrona wygenerowanej własności intelektualnej i zakup własności intelektualnej koniecznej dla kontynuacji rozwoju i produkcji (PO IG 5.4)
6. Prace wdrożeniowe (PO IG 4.1), w tym:
 - ocena technologii z punktu widzenia jej przydatności ekonomicznej (patrz pakiet przygotowany przez PARP: „Ocena technologii z punktu widzenia możliwości jej komercjalizacji”, który można pobrać ze strony <http://ksu.parp.gov.pl>)
 - opracowanie właściwej technologii wytwarzania i dokumentacji produkcyjnej
 - weryfikacja przez produkcję małych ilości nowego produktu o charakterze pilotażowym
 - określenie potrzeb rynku
 - określenie i zlecenie badań jakościowych (próba typu, badania ekologiczne, możliwość dopuszczenia wyrobu na rynek itp.)
7. Ustalenie prawnych zasad upowszechnienia i komercjalizacji wyników badań (licencja, sprzedaż, know-how itp.).

Wyodrębnione powyżej fazy procesu innowacyjnego mają charakter umowny. Etapy te przenikają się wzajemnie, warunkują i zachodzi między nimi wiele sprzężeń. Uproszczony model wynikający z natury rzeczy i realizowanych projektów pozwala jednak lepiej zrozumieć, na czym polega innowacyjność i w efekcie transfer technologii.

Komercjalizacja. Transfer technologii – jak wynika z etapów opisanych powyżej – kończy się ustaleniem zasad upowszechniania i komercjalizacji wyników badań, czyli wyborem ścieżki komercjalizacji. Może się ona odbywać przez sprzedaż bezpośrednią lub udzielenie licencji. Licencja to przekazanie praw do wykonywania, powielania, modyfikacji i dystrybucji przedmiotu licencji na danym terytorium, w danym jego zastosowaniu. Zanim jednak dojdzie do podpisania umowy licencji, należy dokonać poszukiwania partnera wdrażającego, odpowiedniego do charakteru wdrażanej technologii bądź produktu. Poszukiwania partnera gospodarczego mogą się opierać zarówno na analizach rynkowych, jak i analizach otoczenia patentowego. Analiza otoczenia rynkowego polega na przeglądzie zapotrzebowania firm w danej dziedzinie przemysłu i przesłaniu oferty technologicznej do potencjalnie zainteresowanych podmiotów. Analiza otoczenia patentowego to na-

Ochrona własności intelektualnej

W praktyce gospodarczej polega na zastrzeżeniu wyłączności praw do nowych pomysłów, wynalazków, wzorów użytkowych czy przemysłowych, wzorów nowych opakowań, nazw produktów, rozwiązań konstrukcyjnych czy designu. Jedną z form tej ochrony jest też utrzymanie jakiegoś rozwiązania w tajemnicy, czyli know-how przedsiębiorstwa.

tomiast przegląd portfela patentowego w dziedzinie wdrażanej technologii i wybór tych podmiotów, które najczęściej występują w roli zgłaszających. Do tych podmiotów wysłana winna być oferta technologiczna, stanowiąca uzupełniający element ich portfeli technologicznych.

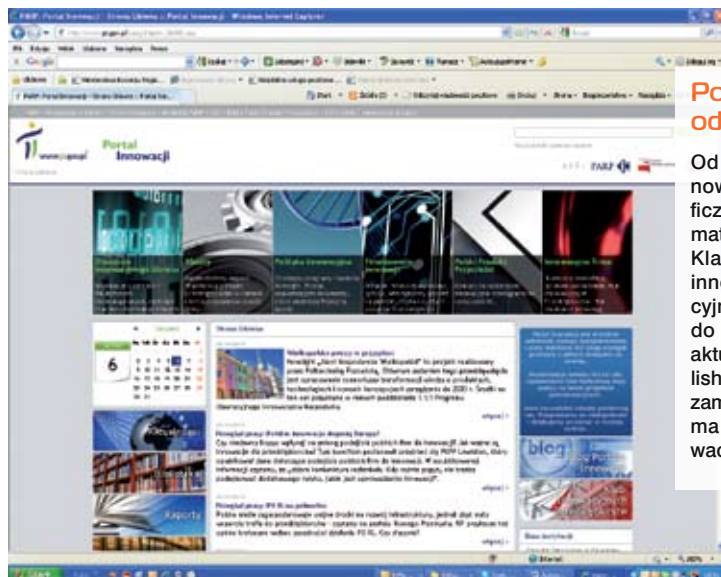
Licencja. Udzielenie licencji to nadanie prawa z zachowaniem formy pisemnej do korzystania z wynalazku, wzoru użytkowego lub znaku towarowego. Umowa licencyjna polega na tym, że uprawniony do patentu (licencjodawca) udziela innemu podmiotowi (licencjobiorcy) upoważnienia (licencji) do korzystania z tego wynalazku lub wzoru użytkowego. Licencjobiorca jest obowiązany uiszczać z tytułu udzielonej mu licencji opłaty licencyjne, określone jako % od zysków lub przychodów. Ich wysokość zależy np. od wartości techniczno-ekonomicznej patentu, od rodzaju licencji oraz od zakresu gwarancji. Można ustalić opłatę w postaci ryczałtowej, przy czym uwzględnia się nakłady poniesione na uzyskanie wynalazku oraz efekty ekonomiczne uzyskane przez licencjobiorcę w czasie korzystania z licencji. Licencja podlega (na wniosek podmiotu zainteresowanego) wpisowi do rejestru patentowego. Wycena licencji odbywać się może według następujących metod:

- Wycena metodą kosztową – podsumowanie kosztów i nakładów poniesionych na stworzenie innowacji, jej marketing i wdrożenie; metoda ta jednak obciążona jest ryzykiem pominięcia aspektu rozwoju potencjału rynkowego produktu;
- Wycena metodą przychodową – zastosowanie wartości bieżącej netto (*net present value*) przyszłych spodziewanych dochodów; metoda obciążona jest ryzykiem błędu szacunkowego przyszłych strumieni finansowych;
- Wycena metodą rynkową – polega na analizie porównawczej umów zawartych przez innych graczy rynkowych w dziedzinie i zastosowaniu zbliżonych do danego wynalazku bądź produktu będącego przedmiotem licencji; metoda najbardziej realna, ukazująca faktyczną odpowiedź rynku na ofertę technologiczną proponowaną w danej licencji.

W przypadku każdej ścieżki komercjalizacji (czy przez sprzedaż, czy przez udzielenie licencji) należy pamiętać o tym, iż najlepszą weryfikacją wyceny i sukcesu komercyjnego wdrażanego produktu przyniesie właśnie rynek. Od zachowań konsumenta ostatecznego zależeć będzie bowiem sukces transferu technologii opisanego w powyższym opracowaniu.

Główne typy licencji

- Licencja wyłączna – zezwolenie uprawnionego do wyłącznego korzystania z prawa na określonym terytorium lub polu eksploatacji (jeden licencjobiorca na danym terytorium czy polu eksploatacji).
- Licencja niewyłączna – licencja, która nie ogranicza grona licencjobiorców, dopuszczając wzajemną konkurencję.
- Licencja pełna – prawo do nieograniczonego korzystania z przedmiotu licencji (zakres praw zbliżony do praw samego właściciela przedmiotu licencji).
- Licencja ograniczona – prawo do korzystania z wynalazku (bądź innego przedmiotu licencji) w ograniczonym zakresie.



Portal Innowacji w nowej odsłonie

Od czerwca tego roku Portal Innowacji zyskał nowe funkcjonalności i odmienioną szatę graficzną. Teraz składa się z sześciu subportali tematycznych: Otoczenie innowacyjnego biznesu, Klasyfikacja, Polityka Innowacyjna, Finansowanie innowacji, Polski Produkt Przyszłości, innowacyjna firma. Teraz użytkownikom łatwiej dotrzeć do poszukiwanych informacji. Funkcjonuje też aktualizowana odsłona w języku angielskim (Polish Innovation Portal) oraz subportal, na którym zamieszczone są materiały audiowizualne. Portal ma promować i upowszechniać wiedzę o innowacyjności.

Od regionów, wiedzy i technologii do innowacyjnej gospodarki

23 czerwca odbyła się we Wrocławiu konferencja „Od regionów wiedzy i technologii do innowacyjnej gospodarki”, poświęcona Programowi Innowacyjna Gospodarka. Wiceminister rozwoju regionalnego Waldemar Ślugocki, otwierając spotkanie, zwrócił uwagę na skalę interwencji w tym programie. Całościowa alokacja na PO IG to 9,7 mld euro, niewiele mniej niż Polska miała do dyspozycji na realizację wszystkich programów operacyjnych na lata 2004-2006 (12,9 mld euro). – Te pieniądze w istotny sposób przyczynią się do budowy w Polsce konkurencyjnej gospodarki opartej na wiedzy – mówił Waldemar Ślugocki. Podkreślił też rolę regionów w tym procesie. 16 regionalnych programów operacyjnych również oferuje działania adresowane do biznesu, otoczenia biznesu i środowisk naukowych. Realizowane na tym poziomie projekty także wpływają na budowę przewagi konkurencyjnej regionów nie tylko w ujęciu krajowym, ale także na arenie międzynarodowej. Kolejna konferencja poświęcona realizacji PO IG odbędzie się 8 grudnia br. w Warszawie.

Krajowi Liderzy Innowacji i Rozwoju

Ruszyła trzecia edycja konkursu „Krajowi Liderzy Innowacji i Rozwoju – 2010”. Ideą konkursu, który organizuje Fundacja Innowacji i Rozwoju z siedzibą w Warszawie, jest identyfikowanie i promowanie przedsięwzięć oraz inicjatyw o charakterze rozwojowym i innowacyjnym. Udział dla firm mikro, MŚP, gmin i organizacji pozarządowych jest bezpłatny na wszystkich szczeblach.

Wyróżnienia zostaną przyznane w dwóch edycjach: regionalnej oraz ogólnopolskiej. Regionalne wyniki mają być przedstawiane jeszcze w 2010 r. w trakcie październikowych i listopadowych seminariów odbywających się w 16 miastach wojewódzkich. Natomiast w grudniu bieżącego roku w Warszawie podczas uroczystej gali finałowej zostaną ogłoszone wyniki ogólnokrajowe.

Konkurs ma charakter otwarty i mogą w nim wziąć udział:

- przedsiębiorcy (firmy mikro, małe, średnie i duże)
- gminy (wiejskie, miejsko-wiejskie, miejskie)
- organizacje pozarządowe (fundacje, stowarzyszenia) i inne podmioty (nie wymienione w pozostałych grupach)

Uczestnicy ubiegają się o tytuły w następujących kategoriach:

- Innowacyjna firma
- Innowacyjny produkt
- Innowacyjna usługa
- Innowacyjna gmina
- Innowacyjna organizacja
- Innowacyjny projekt unijny
- Dynamicznie rozwijająca się firma.

Pełna lista patronatów, regulamin oraz ankiety dla uczestników dostępne są na stronie konkursu: www.liderzyinnowacji.pl. Wypełnione ankiety zgłoszeniowe należy wysłać do 30 września bieżącego roku.

Pochwalmy się innowacyjnością

Równolegle rozpoczęła się V edycja rankingu najbardziej innowacyjnych firm Kamerton Innowacyjności 2010. Do grona najbardziej innowacyjnych polskich firm dołączyć mogą wszystkie przedsiębiorstwa, które zmieniają technologie, wdrażają nowoczesne rozwiązania w obszarze organizacji pracy i działalności biznesowej, wprowadzają na rynek nowe produkty, oferują nowoczesne wzornictwo.

Ranking przygotowywany jest przez PKPP Lewiatan wraz z BRE Bankiem przy współpracy Dun and Bradstreet. Efektem cyklicznego programu badawczego nad innowacyjnością polskiej gospodarki będzie wyłonienie zwycięzców w czterech głównych kategoriach: mikrofirmy, przedsiębiorstwa małe, średnie i duże. Więcej informacji na stronach www.pkpp-lewiatan.pl i www.innowacyjniefirmy.pl. Udział w badaniu jest bezpłatny.



Słowniczek

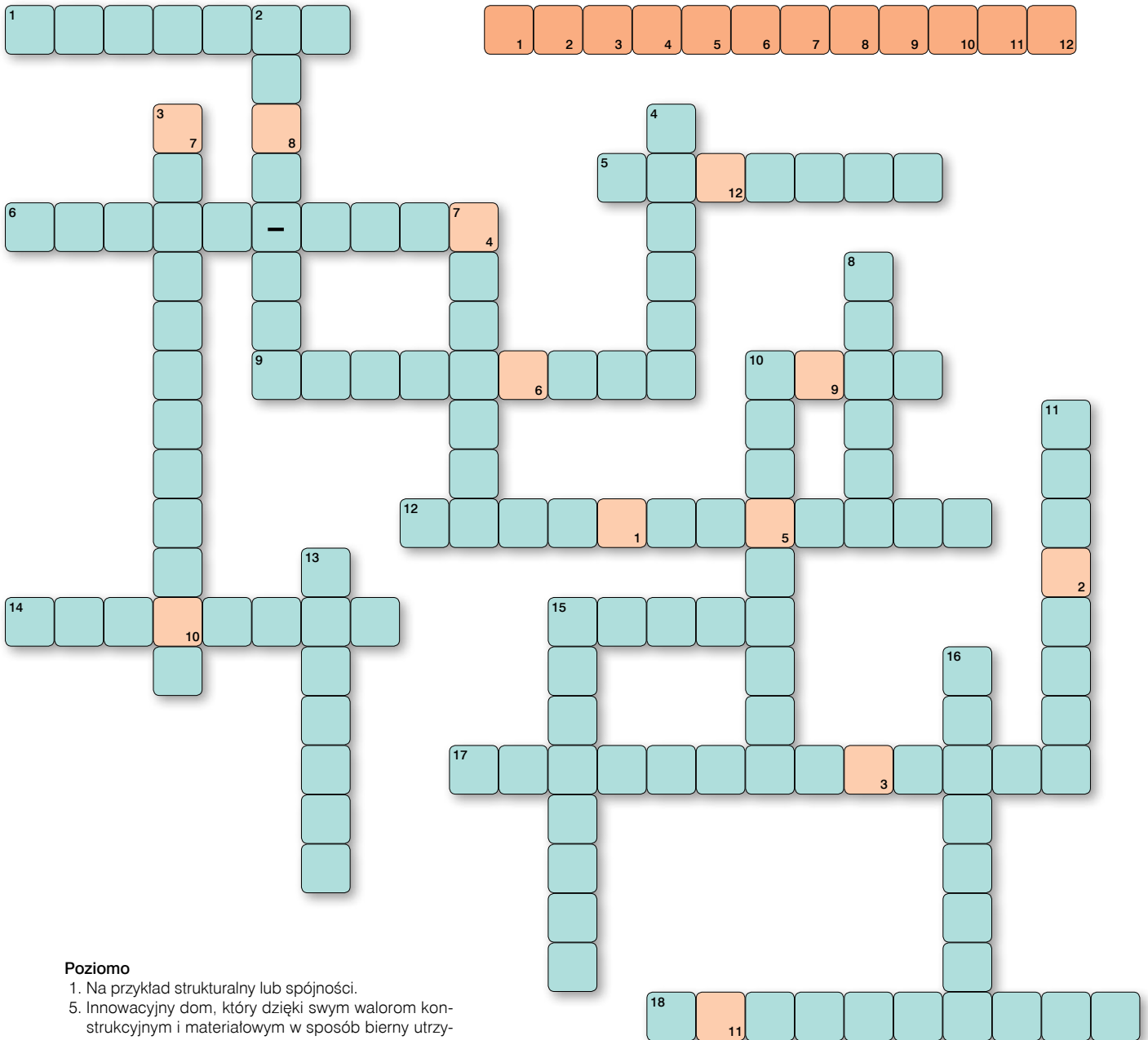
Innowacyjność (innovativeness). Jest cechą podmiotów gospodarczych lub gospodarek, oznaczającą zdolność do tworzenia i wdrażania innowacji, jak również ich absorpcji. Innowacyjne (wg „Oslo Manual”) jest przedsiębiorstwo, które wprowadza do praktyki rozwiązania w odniesieniu do procesu, produktu, marketingu i organizacji:

- nowe na skalę światową
- stosowane przez konkurentów na świecie, ale nie stosowane jeszcze w kraju
- a także stosowane przez konkurentów na rynku krajowym, ale nie stosowane do tej pory przez dane przedsiębiorstwo.

Transfer technologii (technology transfer). Jest to przekazanie informacji niezbędnych do tego, aby jeden podmiot był w stanie powielać pracę innego podmiotu. Informacja ta występuje pod dwoma postaciami – o naturze technicznej (wiedza inżynierska, naukowa, standardy) oraz procedur (m.in. prawnych, umowy o zachowaniu poufności, patenty, licencje).

Własność intelektualna (intellectual property). Pojęcie to obejmuje zarówno prawo autorskie i prawa pokrewne, jak i prawo własności przemysłowej. Światowa Organizacja Handlu (WTO) określa prawa własności intelektualnej jako prawa nadawane osobom na wytwory ich umysłów.

Źródło: „Słownik pojęć”, PARR, podręcznik „Oslo Manual”

**Poziomo**

1. Na przykład strukturalny lub spójności.
5. Innowacyjny dom, który dzięki swym walorom konstrukcyjnym i materiałowym w sposób bierny utrzymuje wewnątrz komfortowy klimat
6. Instytucja lub organizacja będąca fabryką pomysłów i idei
9. Przewidywanie i prognozowanie trendów rozwojowych w przyszłości
10. Przemysłowy, użytkowy lub do naśladowania
12. Przymiotnik cechujący spokojnego człowieka lub rozwój – jako jeden z głównych celów polityki unijnej
14. Technologiczny, piłkarski lub pieniężny
15. Licencja ograniczona lub...
17. Własność – przemysłowa lub podlegająca pod prawo autorskie
18. Wsparcie otrzymywane już po wdrożeniu projektu bądź jego etapu

Pionowo

2. Przedsiębiorstwo założone przez pracowników uczelni wykorzystujących innowacyjne rozwiązania, do których posiadają prawa
3. Badanie oparte na porównywaniu sposobów działania
4. Możesz go mieć na wynalazek
7. Forma kooperacji różnych podmiotów
8. Innowacji, historyczne lub górskie
10. Nowy pomysł lub rozwiązanie, które warto opatentować

11. EPB – to Europejska Przestrzeń...
13. Jeden z programów Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, skierowany do młodych naukowców pracujących poza granicami kraju
15. Pierwszy model maszyny lub produktu stanowiący podstawę do dalszej produkcji
16. Na napisanie książki lub realizację projektu

Litery z ponumerowanych z dolnym narożniku pól utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przysyłać do 30 września br. na adres po-ig@mrr.gov.pl z tytułem w mailu „KONKURS INNOWACYJNI”.

Na zwycięzców czekają nagrody: walizka z logo PO IG, torba sportowa z logo PO IG oraz koc z logo PO IG

Rozwiązanie krzyżówki z nr. 1 (7)/2010: „Pomoc Regionalna”. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie otrzymali: walizkę z logo PO IG wylosował Pan Jacek z miejscowości Nowa Dęba, torbę sportową z logo PO IG wylosowała Pani Wanda z Włocławka, a koc polarowy z logo PO IG wylosował Pan Mariusz ze Staszowa

Kalendarium konkursów w ramach PO IG do końca 2010 r.

Działanie/poddziałanie PO IG		Data ogłoszenia konkursu/ rozpoczęcia naboru wniosków	Miejsce ogłoszenia konkursu/kontakt	Termin ukończenia naboru
Działanie 1.2 Wzmocnienie potencjału kadrowego nauki Projekty Fundacji na rzecz Nauki Polskiej	Program VENTURES	1 września 2010	Strona internetowa FNP: www.fnp.org.pl tel. 22 845 95 00	31 października 2010
	Program TEAM	lipiec 2010		30 września 2010
	Program WELCOME	15 czerwca 2010		15 października 2010
	Program HOMING PLUS	15 sierpnia 2010		15 października 2010
	Program POMOST	sierpień 2010		15 października 2010
Poddziałanie 1.3.2 Wsparcie ochrony własności przemysłowej tworzonej w jednostkach naukowych w wyniku prac B+R		18 sierpnia 2010 – ogłoszenie konkursu 1 września 2010 – nabór wniosków	Strony internetowe: www.nauka.gov.pl www.opi.org.pl tel. 22 351 70 87	29 listopada 2010
Działanie 1.4 Wsparcie projektów celowych		3 września 2010 – ogłoszenie konkursu 1 października 2010 – nabór wniosków <i>(prawdopodobnie tylko dla 1.4)</i>	Strony internetowe: www.parp.gov.pl www.nauka.gov.pl tel. 22 432 89 91	30 października 2010 <i>(lub do wyczerpania alokacji na konkurs)</i>
Działanie 4.1 Wsparcie wdrożeń wyników prac B+R		<i>Nabór prawdopodobnie będzie dotyczył tylko działania 1.4</i>	Strony internetowe: www.parp.gov.pl www.nauka.gov.pl tel. 22 432 89 91	<i>Nabór prawdopodobnie będzie dotyczył tylko działania 1.4</i>
Działanie 4.3 Kredyt technologiczny		Konkurs uruchomiony 1 lipca 2009 r. – nabór wniosków ma charakter ciągły.	Strona internetowa BGK: www.bgk.com.pl tel. 22 522 91 91	<i>Nabór ciągły, do wyczerpania środków z alokacji na dany rok.</i>
Działanie 5.2 Wspieranie instytucji otoczenia biznesu świadczących usługi proinnowacyjne oraz ich sieci o znaczeniu ponadregionalnym		Nabór ciągły do wyczerpania alokacji na działanie.	Strona internetowa PARP: www.parp.gov.pl tel. 22 432 89 91	<i>Nabór ciągły do wyczerpania alokacji na działanie.</i>
Działanie 6.1 Paszport do eksportu		6 września 2010 – ogłoszenie konkursu 20 września 2010 – nabór wniosków	Strona internetowa PARP: www.parp.gov.pl tel. 22 432 89 91	8 października 2010 <i>(lub do wyczerpania alokacji na konkurs)</i>
Poddziałanie 6.2.2 Wsparcie działań studyjno-koncepcyjnych w ramach przygotowania terenów inwestycyjnych dla projektów inwestycyjnych		1) 2 sierpnia 2010 2) 1 października 2010	Strona internetowa MG: www.mg.gov.pl 622.POIG@mg.gov.pl	1) 31 sierpnia 2010 2) 29 października 2010
Działanie 8.1 Wspieranie działalności gospodarczej w dziedzinie gospodarki elektronicznej		15 lipca 2010 – ogłoszenie konkursu 30 lipca 2010 – nabór wniosków	Strona internetowa PARP: www.parp.gov.pl tel. 22 432 89 91	30 września 2010
Działanie 8.2 Wspieranie wdrażania elektronicznego biznesu typu B2B		15 września 2010 – ogłoszenie konkursu 29 października 2010 – nabór wniosków	Strona internetowa PARP: www.parp.gov.pl tel. 22 432 89 91	30 listopada 2010
Działanie 8.3 Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu – elnclusion		19 lipca 2010 – ogłoszenie konkursu 2 sierpnia 2010 – nabór wniosków	Strona WWPE: www.wwpe.gov.pl tel. 22 420 35 82	29 października 2010
Działanie 8.4 Zapewnienie dostępu do Internetu na etapie „ostatniej mili”		17 września 2010 – ogłoszenie konkursu 1 października 2010 – nabór wniosków	Strona WWPE: www.wwpe.gov.pl tel. 22 420 35 82	30 grudnia 2010